

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIADZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILENSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 708
Konto czekowe P. K. O. 160-318

Nr. 91

Japonia ostrzega Ligę Narodów!

Wystąpienie japońskie wywołało ostre niezadowolenie w Londynie

Londyn, 20. 4. (Pat) Bardzo wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość, jakoby japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło oficjalne ostrzeżenie pod adresem Ligi Narodów, że o ile emitowane zostaną jakiegokolwiek pożyczki międzynarodowe dla Chin i wpływy z tych pożyczek użyte zostaną przez Chiny dla celów wojskowych, to Japonia wystąpi ze stosowną kontrakcją.

Tego rodzaju odrzucenie przez Japonię doktryny Monrogo w stosunku do Chin wywołało w Londynie zrozumiałe niezadowolenie. W brytyjskich kołach miarodajnych podkreślają, że konwencja waszyngtońska najwyraźniej ustala zasadę otwartych drzwi w Chinach dla wszystkich sygnatariuszy umowy waszyngtoń-

skiej. Minister spraw zagr. Simon brytyjski w tej sprawie oświadczył, że rząd brytyjski nie był dotychczas w stanie stwierdzić, od kogo tego rodzaju oświadczenia wyszły. Wydaje się jednak — podkreślił Simon — że postępowanie tego rodzaju przypisać należy przedstawicielom wydziału prasowego japońskiego MSZ.

Bukareszteński zamach stanu ppłk. Precupa

w świetle oficjalnych komunikatów rumuńskich

Bukareszt, 20. 4. (Pat) Śledztwo w sprawie przygotowywanego na noc wielkanocną starożytnego zamachu stanu wykazało, że spisek ten, na którego czele stał ppłk Wiktor Precupa, miał na celu obalenie rządów partyjnych w Rumunii i wprowadzenia dyktatury z ppłk.

Precupem na czele, podporządkowanej królowi Karolowi.

Spiskowcy zorganizowani byli już od 2 i pół lat, lecz parokrotnie ich zamiar dokonania przewrotu nie mógł być urzeczywistniony. Ostatni zamach przygotowywany był na noc z 6 na 7 kwietnia, przyczem w stolicy miała być wywołana sztuczna panika. Członkowie rządu i wyższych władz państwowych aresztowani mieli być podczas rezurekcyj w kościele, a król w drodze do kościoła. Jednocześnie król miał być zmuszony do uznania nowych rządów dyktatorskich podporządkowanych jego władzy królewskiej.

Przewrót przygotowywany był i w większych ośrodkach prowincjonalnych. W samym Bukareszcie zgromadzono w rękach spiskowców większą ilość broni i amunicji.

Spisek został wykryty i udaremniony dzięki zeznaniu sierżanta Tana, który w nagrodę został awansowany na podporucznika i wymieniony w rozkazie dziennym armii.

W wyniku śledztwa oddanych zostało pod sąd wojskowy oprócz ppłk. Precupa 7 oficerów i 5 osób cywilnych. Jak wiadomo postępowanie sądowe rozpocznie się przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie w piątek, dnia 20 kwietnia.

Nagrodę armii polskiej zdobył w Nicei Włoch, Campello

Nicea, 20. 4. (Pat) W 3-cim dniu zawodów o nagrodę przechodnią armii polskiej wygrał po raz trzeci Włoch Campello. Rotmistrz Szosland, który jechał na „Donneuse” otrzymał wstęgę.

W konkursie Monaco pierwszą serję wygrał Lequio, (Włoch), drugim był rtm. Szosland na „Ali”. Serję drugą Monaco wygrał Niemiec.

Paryż, 20. 4. (Pat) W trzecim dniu konkursów hipicznych w Nicei w biegu o nagrodę

armii polskiej zajęli pierwsze, trzecie, czwarte i piąte miejsce Włosi. Drugie miejsce zdobył Hiszpan, szóste Francuz ósme Niemiec. Pierwszy przybył por. Santello, drugie miejsce zdobył porucznik armii hiszpańskiej Cavanillas.

W biegu o nagrodę księstwa Monaco pierwsze miejsce zajął major włoski Lequio, drugie rotmistrz armii polskiej Szosland. W biegu o nagrodę Monaco druga serja nagród pierwsze miejsce zajął niemiecki porucznik Hasse, drugie miejsce porucznik portugalski Silva.

Nad grobem małżonków Rueckerów żałobna uroczystość w Warszawie

Warszawa, 20. 4. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 11,30, po nabożeństwie żałobnym odprawionym przez ks. biskupa polowego Gawlina, z kościoła św. Karola Boromeusza odbył się pogrzeb śp. Emila Rückera, zastępcy naczelnika wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagr. oraz jego małżonki Marii z Lubieńskich Rückeroj, zmarłych tragicznie w katastrofie samochodowej pod Radomiem.

W żałobnej uroczystości pogrzebowej śp. małżonków Rückera wzięli udział oprócz rodziny zmarłych, Minister Spraw Zagr. Józef Beck z małżonką, minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagr. Szembek, min. Schaezel, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagr., szef protokołu dyplomatycznego Romer, naczelnik wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagr. Przesmycki, wyżsi urzędnicy prezydium Rady Ministrów, przedstawiciele agencji prasowych „PAT” i „Iskra”, przedstawiciele związków dziennikarskich Rzplitej z p. Mieczysławem Ścieżyńskim, członkowie zarządu głównego Rodziny Urzędniczej oraz przyjaciele zmarłego. Licznie reprezentowany był również korpus dyplomatyczny oraz kluby prasy zagranicznej.

W pogrzebie wzięła również udział przybyła z Gdyni delegacja korporacji akademickiej „Rozewia” z poczem sztabiarzem, którego zmarły śp. Emil Rückera był filistrem.

Nad otwartą mogiłą zmarłych pożegnał przemówieniem wygłosił naczelnik wydziału prasowego MSZ p. Wacław Przesmycki. Następnie w imieniu związku dziennikarzy Rzplitej żegnał śp. Emila Rückera prezes Związku Dziennikarzy Rzplitej p. Mieczysław Ścieżyński, który zaznaczył m. in., że stowarzyszenie dziennikarzy międzynarodowych, akredytowanych przy Lidze Narodów, w nadesłanej depeszy kondolencyjnej łączy się w uczuciach żałoby.

Z kolei pożegnał zmarłych w imieniu klubów prasy zagranicznej prezes p. Robert Suster.

Na grobie złożono szereg wieńców, m. in. od p. ministra Becka i jego małżonki, oraz szeregu organizacji dziennikarskich, klubów prasy zagranicznej i poszczególnych poselstw. M. in. złożono wieńce poselstw sowieckie i niemieckie.

Drużyny „junackie”



Na zdjęciu dwie drużyny „junaków” — ochotniczej młodzieży, która w obozach pracy znajduje zatrudnienie, opiekę i naukę — przed i po umundurowaniu.

Na Kapitolu rzymskim obraduje kongres filmu edukacyjnego

Rzym 20. 4. (Pat) Na Kapitolu w sali Juliusza Cezara odbyło się w obecności przedstawicieli 42 państw otwarcie pierwszego międzynarodowego kongresu filmu edukacyjnego.

Kongres otworzył Mussolini, wygłaszając przemówienie. Następnie przemawiał sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol.

W imieniu delegacji polskiej, w której skład wchodził p. Ryszard Ordyński, Leonard Kociem

ski i Tadeusz Chronowski, powitał kongres p. Kociemski, stwierdzając, że Polska przywiązuje wielką wagę do filmu edukacyjnego.

Do sekcji kongresu wszedł członek delegacji polskiej p. Ryszard Ordyński, który został wybrany sprawozdawcą generalnym sekcji, zajmującej się sprawami znaczenia filmów dla współpracy międzynarodowej.

Międzynarodowa rada łowiecka zebrała się w Warszawie

Warszawa, 20. 4. (Pat) We czwartek rano w gmachu Ministerstwa Rolnictwa otwarta została trzecia sesja międzynarodowej rady łowieckiej

W imieniu rządu polskiego zebranych powitał p. minister rolnictwa Nakoniecznikow-Klukowski, który wygłosił przemówienie. Z kolei zabrał głos przewodniczący międzynarodowej rady łowieckiej p. Duckroq, dziękując za uczestnictwo w obradach swoją obecnością p. ministrowi

Nakoniecznikow-Klukowskiemu oraz licznie zebranych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i władz polskich.

Po przerwie przystąpiono do dyskusji nad referatami, które wręczone zostały uprzednio delegatom w broszurze. Członkowie sesji rozpatrywali szereg zagadnień o znaczeniu międzynarodowym, mianowicie o znaczeniu broni myśliwskiej, utworzenie rezerwatów obojętnej natury i t.d.

Przyjęcie w Belwederze na cześć min. Barthou

(o) Warszawa, 20. 4. (tel. wł.) W pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie minister Barthou uda się do Belwederu, gdzie p. Marszałek Piłsudski wyda na jego cześć przyjęcie.

Mac Donald w ambasadzie Rzplitej w Londynie

Londyn, 20. 4. (Pat) W ambasadzie polskiej w Londynie odbył się onegdaj wieczorem obiad, wydany przez ambasadora Skirmunta na cześć premiera Mac Donalda.

Premier bułgarski w Berlinie przyjęty był przez Hindenburga i Hitlera

Berlin 20. 4. (Pat) Wczoraj rano przybył do Berlina premier bułgarski Muszanov. Muszanov przyjęty był przez prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera. Po południu złożył on wizytę urzędową. Wieczorem premier bułgarski obecny był na uroczystym przedstawieniu w teatrze.

Bicie w dzwony w całych Niemczech z okazji dzisiejszych urodzin Hitlera

Berlin 20. 4. (Pat) Z okazji przypadającej w dniu dzisiejszym rocznicy urodzin kanclerza Hitlera, protestancki biskup Rzeszy Mueller polecił drwonić o godz. 12 w południe we wszystkich kościołach ewangelickich. Równocześnie prezydent polski zarządził zamknięcie wszystkich podległych mu urzędów o godz. 13 w południe.

Waldemarasa pociągnięto do odpowiedzialności za artykuł krytykujący rząd litewski

Berlin 20. 4. (Pat) Niemieckie biuro informacyjne Londona w Kowna, iż były litewski premier Waldemaras Pociągiewicz został do odpowiedzialności za artykuł, ogłoszony w „Fantos Balsas” w którym ostro krytykował wewnętrzną i zagraniczną politykę rządu litewskiego.

W jawnej niezgodzie z rzeczywistością

P. Dmowski i jego stronnictwo

I.

Rady, zjazdy i obrady Stronnictwa Narodowego zawsze odbywają się paradnie. Dużo dają hałasu a mało pożytku. Sprawozdania zainteresowane bezpośrednio prasy są przeobfite: co najmniej kilka stron druku a ponadto na raty. Pożywić się bowiem trzeba i to na długo.

Ostatni jazd czy „zjazd” pp. „narodowców” w Warszawie był szczególnie dekoracyjny. „Wódz narodowy” — jak nazwała p. Dmowskiego prasa endecja — mówił o stosunkach wewnętrznych w Polsce. Wtórowali mu: pp. senator Bartoszewicz, prof. Rybarski i inni wysoko postawieni w godności partyjnej. Dekorację samą przygotowano z rozmysłem. Z jednej strony dlatego, że pp. „narodowcy” czuli się zagrożeni od wewnątrz, bo od dłuższego czasu trzeszczą władza partyjne, a nadbudówki i piętra, zamieszkiwane przez młodzież, wała się im na głowę; z drugiej zaś — poto, aby nabrać animuszu, rozklekotanego ducha partyjnego i program polatać, czem się da i... wyprowadzić z ukrycia na światło dzienne „wodza narodowego”. Pokazać jego oblicze zdziesiątkowanym szeregiem partyjnym a jego słowa publikować jakby „ewangelją narodową”. Mniejsza z tem, że w przeddzień obrad powstał rozłam, że „młodzi”, trzasnęli brzwami i odeszli. Trzeba było zatem jeszcze lepiej nadrabiać miną i wznieść się wyżej ponad rzeczywistość — w górne rejony mówienia i myślenia o Polsce.

Na pierwszy ogień poszedł wódz p. Roman Dmowski. Mówił długo i wy-czerpująco. Mimowoli przypomniał się, wiersz z „Dziadów”:

„Ciemno wszędzie, głucho wszędzie...
Co to będzie? co to będzie?”

Te wiersze pasowały do całej treści jego przemówienia tak dokładnie, że, chociaż p. Dmowski zapominał je zacytować — słyszało się je w całym przemówieniu. Unosiły się one bowiem nad obradami i dyskusją. Były oprawą literacką zjazdu jak i jego treścią.

Nie chcemy być gołosłowni. Zważmy tedy, co p. Dmowski powiedział:

„Polożenie wewnętrzne Polski staje się z dnia na dzień coraz cięższe, coraz trudniejsze, zarówno dla jej ludzi, jak dla rządu, coraz groźniejsze dla przyszłości narodu i jego państwa. Zasoby materialne kraju niszczeją, jego siły gospodarcze słabną, wytwórczość się zmniejsza, dochody ludności się obniżają i coraz mniejsza ich część do niej należy, poziom potrzeb szybko się obniża, a znaczna jej część już głód cierpi. Rozchody państwa szybko rosną w stosunku do wydatków ludności, dochody jego opierają się na podstawach coraz mniej pewnych, coraz mniej zdrowych, coraz więcej polegają na zjadaniu kapitału narodowego. Dzisiejsze nasze państwo coraz bardziej utrzymuje się kosztem przyszłych pokoleń narodu...”

A dalej wódz narodowy mówił: „posuwa się naprzód upadek duchowy: upada twórczość umysłowa, rozkładają się podstawy moralne... zanika poczucie obywatelskie... Szerokie masy narodu uginają się pod ciężarem dzisiejszej rzeczywistości... coraz głośniejsze odzywa pomruk gniewnego protestu...” Słowem, preludjum odegrane przez p. Dmowskiego jest przeraźliwie ciemne, prosto makabryczne... „Co to będzie, co to będzie”.

Gdyby powyższe zdania chciało się brać na serio, — mielibyśmy dziś, piątego dnia po zjeździe, co najmniej katastrofę, panikę, coś w rodzaju trzęsienia ziemi w kraju. Aliści rzeczywistość polska, jak również rzeczywistość świata jest niezbyt wyrozumiała dla podobnych wywodów. Tak jak niejednokrotnie obeszła się z p. Dmowskim niegrzecznie, tak samo dzieje się to i obecnie.

Nie wiemy, czy p. Dmowski rozumie samego siebie i czego chce w Polsce i od Polski lub do czego dąży. W wielkanocnym numerze „Gazety Warszawskiej” napisał przecież artykuł o „rzeczach rado-snych”. W artykule tym powiedział „coś wesołego” swoim czytelnikom... o Polsce. Stwierdził mianowicie, że „upadają i rozkładają się nasi wrogowie i że,

„nie jest także małą rzeczą, iż pozycja t. zw. wielkich mocarstw zmierza w tym kierunku,

że coraz mniej mają one podstaw do traktowania nas jako małych pupilów i klientów, że coraz bardziej będą one zmuszone do liczenia się z nami z tem, czego my chcemy, do czego dążymy”.

A artykuł ten napisał p. Dmowski widocznie wbrew przekonaniu całej prawie prasy „narodowej”, która podówczas te właśnie ustępy „radosne” przemilczała.

Skąd i dlaczego po piętnastu dniach nastąpiła taka radykalna zmiana w sposobie mówienia p. Dmowskiego? Coś tu nie jest w porządku. Bo, gdybyśmy nawet zmusili się do myślenia o stosunkach wewnętrznych w naszym kraju kategoriami p. Dmowskiego, aby pojąć go lepiej, o co mu chodzi — to doszlibyśmy do wielce osobliwych wniosków. Oto, że Polska jest co najmniej jakimś przedziwnym czarodziejem, czy hipnotyzerem na wielką skalę. Zaczarowała wielkie mocarstwa, gdyż przestały nas traktować „jako małych pupilów i klientów”, a „coraz bardziej będą one zmuszone do liczenia się z nami, z tem, czego my chcemy, do czego dążymy”... Zaczarowała — lub mówiąc dosadniej — wystrychnęła na dudków z tego prostego powodu, że znajduje się według oceny p. Dmowskiego „coraz w cięższym położeniu wewnętrznym” niemalże katastrofalnym. Czyli inaczej wzrost autorytetu Polski zagranicą pozostaje we wręcz odwrotnym stosunku do tego, co dzieje się w Polsce. Nawewnątrz jest ciemno i głucho, a zagranicą jasno. Zagranicą stawiają Polskę jako wzór dla innych państw, jako przykład god-

ny naśladowania zarówno w dziedzinie rozwiązywania zagadnień gospodarczo-finansowych, jak i ustrojowych — natomiast pp. „narodowcy” widzą Polskę jako obraz... nędzy, ruiny i rozpacz...

Czy w obozie narodowym nikt dotąd nie miał czasu na zastanowienie się, jak pogodzić logicznie, zgodnie z zasadami zdrowego rozsądku powyższe tak jaskrawe a kompromitujące przeciwieństwa? Czy, gdy „wódz narodowy”, tak „wnikliwie” rozbierając na kawałki „położenie wewnętrzne Polski”, „demaskując” jej rzekomą „niemoc” gospodarczą i państwową — nie zastanowił się nad tem, że „język kłamie myślom”? Czy też wypowiedział to wszystko w tym tylko celu, aby zaświadczyć że Str. Narodowe ma i musi mieć i nadal swój odrębny pogląd na Polskę? Pogląd w jawnej niezgodzie pozostający z dzisiejszą rzeczywistością.

Są to ponure zagadki, których rozwiązanie należy nie do nas, lecz do pp. „narodowców”.

I jeszcze jedna skromna uwaga w związku z pierwszą częścią przemówienia p. Dmowskiego. Cała prasa „narodowa” opublikowała je na naczelnych miejscach. Skorzystała z pełnej swobody drukowanego słowa. Jest to jeszcze jeden dowód, jaką rolę odgrywa endecja w życiu dzisiejszej Polski, dowód, że samo życie państwa i społeczeństwa oraz samowiedza obywatelstwa stoją na daleko wyższym poziomie myślenia i rozumowania, niż „programowe” wystąpienia pp. „narodowców”.

S. N.

Zjazd armji błękitnej w piętnastolecie powrotu do kraju

W roku bieżącym przypada piętnasta rocznica przybycia do kraju byłej armji polskiej we Francji. Dla uczczenia tej rocznicy trzynasta dywizja piechoty, dawna pierwsza dywizja błękitna, która przyczyniła się do wyzwolenia ziemi wołyńskiej, zbudowała w Równem swoim sumptem kościół; konsekracja kościoła odbędzie się dnia 29 czerwca rb.

W uroczystości tej wezmą udział rozproszeni po całej Polsce byli żołnierze armji błę-

kitnej, gdyż jednocześnie, tj. w dniach 29 i 30 czerwca, odbywać się będzie w Równem drugi ogólnokoleżeński zjazd b. żołnierzy armji polskiej we Francji. Protektorat nad zjazdem zwołany przez zarząd główny Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, z prezesem płk. Stanisławem Markusem na czele, objął marszałek Senatu Rzeczypospolitej, p. Władysław Raczkiewicz.

Instytut im. Chopina powstał w Warszawie

W Warszawie odbyło się w gmachu Prezydium Rady Ministrów pierwsze walne zgromadzenie członków założycieli Instytutu im. Fryderyka Chopina.

Cele stowarzyszenia są następujące: krzewienie kultu dla Fr. Chopina przez stworzenie centralnej placówki naukowej w dziedzinie szopenoznawstwa, przez zorganizowanie we własnej siedzibie muzeum, archiwum i biblioteki, przez przeprowadzenie kompletnego wydawnictwa naukowo-artystycznego dzieł Chopina, przez urządzanie specjalnych koncertów i odczytów, przez wydawanie stałego organu, poświęconego Chopinowi, przez współdziałanie z innymi szopenowskimi organizacjami tak w kraju, jak i zagranicą.

W pierwszym walnym zebraniu wzięli udział niemal wszyscy założyciele, reprezentujący kolę muzyczne, artystyczne i literackie stolicy. Zebraniu przewodniczył minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz.

Zgórą 4 miliony ubezpieczonych Ponad 134 miliony złotych wyniosły świadczenia

Jak stwierdzają zamknięcia rachunkowe za rok ubiegły, ilość ubezpieczonych w kasach chorych wyniosła w roku 1933 (łącznie z członkami rodzin) 4.048.978 osób — świadczenia zaś Kas Chorych na rzecz ubezpieczonych objęmu ją w 1933 roku sumę 134.232.397 zł. 44 grosze. Z sumy tej wydatkowano: na zasiłki pie-

niężne 26.830.816 zł na profilaktykę i propagandę 3.159.362 zł, na przewóz chorych i personel leczniczy 4.389.869 zł. Świadczenia na jednego ubezpieczonego wynoszą przeciętnie 70 zł. 77 gr. Koszty administracyjne wyniosły 10,9 proc. ogólnej sumy dochodów.

Niemcy chcieli oderwać Kłajpedę od Litwy?

W pobliżu Kłajpedy znaleziono w ręce zwłoki członka partji narodowo-socj. Jezulicza, który dnia 23 marca wyszedł z domu i zaginął. Morderstwo nosi charakter polityczny — istnieją podejrzenia, że dokonane zostało przez towarzyszy partyjnych z obawy, by Jezulicz nie zdradził władzom znanych mu kom-

promitujących szczegółów działalności miejscowych narodowych socjalistów.

Podczas ostatnich rewizji i aresztów w ręce władz wpadł materiał, stwierdzający, iż kłajpedzkie zrzeszenie nar.socj. przygotowało szczegółowy plan oderwania okręgu Kłajpedy od Litwy.

Państwowa Rada do Spraw Uzdrowisk

W Dzienniku Ustaw z dnia 18 bm. ukazało się rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 15 marca rb. w sprawie powołania Państwowej Rady do Spraw Uzdrowisk, — która będzie organem doradczym i opiniodawczym przy ministrze opieki społecznej. Przewodniczącym Rady jest minister opieki społecznej, zastępcą jego — dyrektor departamentu służby zdrowia.

W skład Rady wchodzi: 2 przedstawiciele ministerstwa op. społ., 1 przedstawiciel M. S. Wewn., 2 przedstawiciele min. przemysłu i handlu, po 1 delegacja wydziału lekarskiego Uniw. Warsz., Naczel. Izby Lekarskiej, Izby Ubezpieczeń Społecznych, Związku Uzdrowisk Polskich, 4 przedstawiciele uzdrowisk państwowych (2 dyrektorów i 2 lekarzy), oraz 5 członków mianowanych przez ministra opieki społecznej z pośród znawców zdrojownictwa polskiego.

O skoordynowanie ruchu wycieczkowego na wybrzeżu

W Orłowie odbył się zjazd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego okręgu pomorskiego, celem skoordynowania ruchu wycieczkowego na Pomorzu i wybrzeżu w nadchodzącym sezonie letnim. W zjeździe wzięli udział m. in. przedstawiciele towarzystw turystycznych, delegaci urzędów wojewódzkich w Toruniu, Komisarjatu Rządu w Gdyni itd.

Zjazd uchwalił po dłuższej dyskusji: 1) wydanie przewodnika-informatora po Gdańsku i wybrzeżu, 2) popieranie wniosku o utworzenie szkolnego schroniska wycieczkowego, 3) zwrócenie się do władz kolejowych w celu wyjednania w okresie sezonu letniego niedzielnych zniżek od stacji położonych na wybrzeżu do Gdańska, 4) popieranie wystawy fotograficznej krajoznawstwa polskiego, zorganizowanej przez PTK w Gdańsku i 5) wniosek, zalecający wydanie broszury informacyjnej o Pomorzu.

Nowy dyrektor Biura Apropowizacyjnego w Min. Spraw Wewn.

Dr. Piotr Igielski, dotychczasowy naczelnik w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych został mianowany dyrektorem Biura Apropowizacyjnego w Min. Spraw Wewnętrznych.

Zmniejszenie się liczby upadłości w rb.

W lutym r. b. ogłoszono w Polsce ogółem 24 upadłości wobec 38 w lutym 1933 r. Z tego przypada na województwa centralne 13 upadłości, gdy w lutym 1933 r. — 23, zachodnie 6 (9) i południowe 4 (6). W pierwszych dwóch miesiącach b. r. ilość upadłości wyniosła ogółem 50 wobec 75 w odpowiednim okresie 1933 r., z czego w województwach centralnych było 34 upadłości (w pierwszych dwóch miesiącach 1933 r. 45), w zachodnich 8 (17), w południowych 8 (10) i we wschodnich 0 (3).

Z kraju

W Dubnie władze szkolne zamknęły prywatne gimnazjum koedukacyjne A. Karalnika.

Wbrew zapowiedziom, wczoraj w Lublinie panował spokój, a akcja komunistyczna zmierzająca do wywołania strajku spaliła na panewce.

Do prokuratury Sądu Okręgowego w Poznaniu wpłynęło doniesienie karne przeciwko zarządowi Banku Spółdzielczego, za świadome ukrywanie fatalnego stanu finansowego i wadliwa gospodarka.

W Puławach aresztowano szajkę fałszerzy pieniędzy, która w mieszkaniu niejakiego Roty podrabiała monety 1-złotowe i 50-groszowe.

Za działalność zagrażającą spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu dyrekcja policji w Katowicach rozwiązała organizację p. n. „Radykalny znicz uzdrowienia”, która działała w kilku wsiach śląskich, naśladując ruch hitlerowski.

Bawiła ostatnio w Królewskiej Hucie reprezentacyjna orkiestra marynarki wojennej pod przewodnictwem kpt. Dulina. Delegaci związku marynarzy oraz przedstawiciele Ligi Morskiej i Kolonjalnej powitali na dworcu orkiestrę, skąd przy dźwiękach 73 p. p. oraz przy udziale tysięcznych rzesz publiczności przeszła ona głównym ulicami miasta. O godz. 19-ej odbył się w Domu Ludowym koncert orkiestry marynarki wojennej.

Na terenie gminy Hołynka pow. grodzieńskiego wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy jadący z pasażerami ssa się z Slonima przy mijaniu wozu wpadł do rowu i rozbił się. Pasażer Hilel Wolberg lat 21 poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni pasażerowie są ciężko ranni.

Kraj bez morza — to tydzień bez niedzieli

Melancholijny artykuł o Polsce włoskiego turysty

Pamiętamy wszyscy te niedawne stosunkowo czasy, kiedy to Polska zalana była rozmaitemi zagranicznymi „mísjami“. Przyjeżdżali tacy panowie, otuleni w olbrzymie futra, nieczem uczestnicy jakiejś ekspedycji polarnej (wiadomo: w Polsce „niedźwiedzie chodzą po ulicy!“), przywozili ze sobą nawet... papierosy, aby, broń Boże, nie zarobił na ich pobycie jaki „tubylec“ i... roztańczyli przed nami blaski swej kultury i „wyższej“ cywilizacji.

Epoka ta minęła już na szczęście. Cudzoziemcy nadal zwiedzają Polskę, ale zdjęli już podbiegunowe szuby. Jest to symboliczne. Przekonano się wreszcie zagranicą, że Polska leży w... Europie, a nie wśród Sybirskich tajg i śniegów. Goście nasi z zagranicy ulegają czarowi naszej wiosny Niepodległości i rozmachu twórczej pracy, której żywym ucieleśnieniem jest Gdynia, to też prasa obca zalana jest słownictwem, entuzjastycznymi reportażami z Polski.

Trafiają się jednak i wyjątki. Do takich wyjątków należy melancholijny artykuł niejakiego p. Angioletti'ego, który w „Corriere della Sera“ zamieścił reportaż ze swej podróży po Polsce pt. „Wieś Polska“.

Myślałby kto, że artykuł ten (wszakże każdy Włoch jest artystą!) będzie cały strojny w pawie pióra i krasne wstęgi, nabijany purpurą korali, świecący kółeczkami u pasa, „malowany zbożem rozmaitem“, brzęczący pszczołami z piastowskiej pasieki, a owinięty obłokiem kwitnących sadów...

Pan Angioletti jednak — jak widać — cierpi na wstręt i to nastraja go żółciowo do świata.

— „Polska! — pisze pełen „wycucia“ turysta — czy jest kraj, smutniejszy od Polski? Ciągłe ocean długich i nieruchomych fal, na którym drżącymi floty rozbrojone opuszczonych osad, zabitych czasem i nudą... Romantyczne brzozy: chude drzewka o białej korze... Od paru godzin siedzę w pociągu i już nie mam ochoty wyglądać przez okno. Ciągłe ta sama historia!

Miasta przemysłowe — pisze dalej pan Angioletti — a zwłaszcza Katowice są jeszcze smutniejsze od wsi. Domy są porządne, ale szalenie czarne. Ludzie nie wiedzą, co wy-

myśleć, aby stworzyć iluzję słońca i czystej zieleni“.

Melancholijny pan Angioletti zobaczył także polskie morze.

No, i wzięło go! Nawet jego, mimo smutno-czarnego-wątrobianego nastroju!

„Tutaj rozumie się — zwierza się czytelnikom swego smętnego reportażu — tutaj rozumie się, że KRAJ BEZ MORZA TO TYDZIEŃ BEZ NIEDZIELI! Tutaj mają trochę morza. Polacy opiekują się niem i troskliwie je pielęgnują jak grządkę.“

Ta odrobina morza i Gdynia — to duma Polaków. Zbudowali tu wielki port, włożyli tu znaczną część swego bogactwa i słusznie czynią, że kochają to szare oko, błyszczące nad Bałtykiem.

Gdynia, to pociecha i chwilka szczęścia po smutku tej ciężkiej ziemi. Port ten jednak jest więcej doskonały, niż piękny, więcej wzruszający, niż wzbudzający podziw“.

Piękna jest słoneczna Italja, lecz i na nią można patrzeć przez... ponure okulary. I wtedy zamiast gajów pomarańczowych zauważymy bieliznę, fruującą na sznurach, świecąca latami i dziurami i także napiszemy, że „nie mam ochoty wyglądać przez okno“. Zamiast szafinowego morza zobaczymy rozpróznaczonych, rozczochranych, waleśających się lazzaroni, zamiast wina Chianti wspominać będziemy makaron z garkuchni, a zamiast artystów — patałachów, którzy trafiają się przecież w każdym kraju.

Surowe kary na urzędników francuskich

Ostatnie manifestacje urzędników francuskich protestujące przeciwko zarządzeniom oszczędnościowym, spowodowały represje ze strony rządu. W stosunku do 67 urzędników podległych ministerstwu poczty i telegrafów

zastosowano sankcje. Kilku urzędników zwolniono ze służby, innych przeniesiono na stanowiska na prowincji, innym wreszcie wytoczono dochodzenia dyscyplinarne, bądź też udzielono surowej nagany.

Rzekomy zabójca mordercy Prince'a jest niepoprawnym pijakiem

Bruneau, który złożył sensacyjne zeznanie, jakoby postrzelił, czy też zabił mordercę radcy Prince'a pozostaje w więzieniu pod opieką lekarską. Stwierdzono, iż Bruneau jest niepoprawnym alkoholikiem i że zeznania jego nie mogą budzić zaufania. Ma on być zbadany przez lekarzy psychiatrów.

Przemysłowiec Watson, badany ponownie

stwierdził, iż nie może przyczynić się do wyjaśnienia zeznań Bruneau, ponieważ cierpi bardzo często na zanik słuchu (?)

Przesłuchiwano również panią Watson i jej 14-letnią córkę. Sędzia śledczy przesłuchał także „Strasznego Jo“ oraz licznych świadków, mających ustalić łączność zabójstwa radcy Prince'a ze sprawą Stawickiego.

„Emma Kehr zlekceważyła obowiązki rasowe“

Charakterystyczne dla panujących obecnie w Niemczech stosunków jest ogłoszenie państwowego urzędu prasowego w Darmsztacie, które podaje do wiadomości publicznej, że 27-letni żydowski kupiec Willi Bendorf w Ober-Ramstadt przeprowadzony został dla ochrony jego własnej osoby dnia 11 kwietnia do więz-

nia policji państwowej, gdyż utrzymywał on bliższe stosunki z 17-letnią Niemką Emmą Katarzyną Kehr z Ober-Ramstadt. Nazwisko Emmy Kehr publikuje się dlatego, ponieważ zachowaniem swoim dała dowód lekceważenia obowiązku utrzymania czystości rasy.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
 OTWARCIE SEZONU 1 MAJA
 Wszelkich informacji udziela ZAKŁAD KĄPIELOWY w JASTRZĘBIU ZDRÓJU.
 Tani ryczałt kąpielowy. 2118 Tani ryczałt kąpielowy.

Co nazywają sądy gdańskie zdradą stanu?

Smutne dzieje czterech robotników rolnych z Letzkau

Jak już donosiliśmy, odbyła się w Gdańsku przed Sądem Okręgowym tajemnicza rozprawa karna o zdradę kraju. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Na ławie oskarżonych zasiadli robotnicy rolni Lewerenz, Bailard, Fryderyk Haase i Karol Haase.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, która w Gdańsku budziła zrozumiałe zainteresowanie, właśnie ze względu na zarzuty zdrady kraju, Sąd wskazał wszystkich oskarżonych na kary więzienia, względnie domu poprawy od 1 roku i 3 miesięcy do 5 lat, z równoczesnym pozbawieniem praw obywatelskich, przy czym w umotywowaniu wyroku orzekł, że wszyscy oskarżeni dopuścili się zbrodni zdrady kraju. Pomimo najstaranniejszego przemilczenia przez władze gdańskie tego sensacyjnego procesu o „zdradę kraju“, przenikają jednak do wiadomości publicznej pewne szczegóły, które pozwalają stwierdzić, co Sady W. M. Gdańska rozumieją pod „zdradą kraju“ i za co Sady W. M. Gdańska ferują wyroki, skazujące na dotkliwie kary więzienia ciężkiego.

Oto okazuje się, że oskarżeni robotnicy rolni Adolf Lewerenz, Fritz Bailard, Fryderyk i Karol Haase — zatrudnieni byli w październiku ub. r. przy skardowych pracach rolnych. W odległości mniej więcej 4 km od miejsca zatrudnienia ulokowany był oddział szturmowy hitlerowców, który w Gross Zuender wykonywał ćwiczenia wojskowe. Pewnego dnia grupa hitlerowców zgłosiła się do wyżej wymienionych robotników, żądając od nich wzięcia udziału w ćwiczeniach. Robotnicy odmó-

wili, temu żądaniu. Skutki tej odmowy nie kazały długo na siebie czekać. Późnym wieczorem tego samego dnia zjawili się w mieszkaniu robotników grupa hitlerowców, która wypędziła robotników z łóżek. Robotnicy bieciami i kijami popędzeni zostali z miejscowości Letzkau, gdzie mieszkają do miejscowości Gros Zuender, położonej od Letzkau w odległości 4 km. Przytem grozono im zabiciem, jeżeli nazajutrz nie zgłoszą się do ćwiczeń.

Gdy następnego dnia robotnicy zgłosili się do przyjazdu policji w Gdańsku, gdzie chcieli zameldować o zajściu, nie zostali przyjęci przez odpowiedniego komisarza lecz odesłani do policji w Letzkau. Obawiając się dalszych znęcań ze strony członków szturmówki hitlerowskiej, robotnicy nie odważyli się wracać do swego miejsca zamieszkania i zwrócili się do biura Wysokiego Komisarza Ligii Narodów w Gdańsku z prośbą o interwencję. Na skutek tej interwencji przyjeżdżającemu komisarzowi złożoną przez wspomnianych robotników, zatrzymując ich równocześnie w areszcie.

Epilog całej tej afery rozegrał się ostatnio przed Sądem, który skazał wszystkich za rzekomą „zdradę stanu“ na bardzo surowe kary więzienia.

WEESE'GO
CZEKOLADA do PICIA
 POŻYWNA — SMACZNA — TANIA

GŁOSY I ODGŁOSY.

Maciek z Wólki i... dziczyna

(i) „Gazeta Polska“ zastanawia się nad cechami przyszłej równowagi gospodarczej i przypuszcza, że „zblizymy się do osiągnięcia znowu równowagi gospodarczej — gdy podział nominalny dochodu światowego zbliży się do faktycznego podziału przedkryzysowego“. Dalej stwierdza, że w okresie 1926-29 ruch kredytów wyrównywał nieusprawiedliwioną rentowność kapitałów; cechą zaś najbardziej charakterystyczną nowej równowagi gospodarczej, ku której idziemy będzie obniżenie rentowności kapitału.

„Zadne zarządzanie państwowe nie jest w stanie podzielić Macia z Wólki na część kapitalistyczną i część pracowniczą — ani ułożyć między nimi wzajemnego słusznego stosunku. Pominąć tej części ludności światła nie można. I dlatego droga do nowej równowagi, do równowagi okresu taniego kapitału, prowadzi nie przez sztuczne obniżenie rentowności kapitału, lecz przez naturalny spadek udziału kapitałów w dochodzie światowym. Dlatego należy niszczyć wszystko co sztucznie podwyższa rentowność kapitału, natomiast nie czynić nic, co by ją również sztucznie obniżało“.

„Kurjer Poznański“ upomina się o trzeźwe stawianie spraw gospodarczych. Jest w tem coś z samobiczowania. Bo kto, jak kto, ale decyzja nigdy w sprawach gospodarczych nie była trzeźwa, ani praktyczna. Kierowała się raczej demagogią. To, co pisał prof. Rybarski, pisał poto tylko, aby negować to, co robił rząd. Zresztą i wśród ekonomistów endeckich panuje chaos. Weźmy chociażby b. min. Zdziechowskiego. Nie tak dawno jeszcze dopominał się o dewaluacji złotego.

Najzabawniejsze jest to, że „Kurjer Poznański“ swoje rady kieruje pod adresem dawnych „wychowanków“, młodych z obozu narodoworadykalnego, którzy zerwali z pp. „narodowcami“. Pisze o nich:

„Rzuca się błyskotliwe frazesy dla celów demagogicznych... Dobro narodu i państwa wymaga zgromadzenia kapitału rodzimego“. Zapomnieli widocznie nieboraczkowie, że jeśli chodzi o wzmoczenie kapitalizacji wewnętrznej — to do tego dąży wytrwale i bez przerwy nasz obóz pracy państwowej i czynniki miarodajne w państwie.

„Głos Narodu“, krakowski organ Chrześcijańskiej Demokracji przygwałdziła i ośmiesza uchwały rady naczelnej Stronnictwa Narodowego. Ma uczucie „melancholji“, gdy stwierdza:

„1) Stronnictwo Narodowe nie miało żadnego wpływu na kierunek polskiej polityki zagranicznej, który naogół nie budził poważniejszych zastrzeżeń w szerokiej kołach społeczeństwa, jak nie ma i teraz... Ogranicza się do roli widza i obserwatora...
 2) Stronnictwo Narodowe zwalcza projekt zmiany Konstytucji BBWR, uważając go za antynarodowy. Ale nie przeciwstawia mu własnego“.

Organ Chrześcijańskiej Demokracji w podobny sposób wypowiada się o wystąpieniu p. Dmowskiego w ten sposób, że jego wywody mogą wtrącić czytającego „w otchłań beznadziejnego pesymizmu“. W końcu pisze o przemieniach przywódców Str. Nar. że robią takie wrażenie,

„jakgdyby wygłaszane były na marginesie aktualnych naszych stosunków tak bowiem mało wywierają wpływu na ich kształtowanie i układ“

„Gazeta Warszawska“ zabawia się w deklamację. Deklamuje o „wierze w naród“:

„Nasza wiara w naród, to jest wiara w to, że człowiek swą wartość duchową i swe położenie materialne, swe wzniesienie się od pierwotnej dziczyny do wysokiej cywilizacji zawdzięcza temu, że jest zorganizowany w społeczeństwa; z postępem organizacji społeczeństwa jednostka wznosi się w swej wartości staje się coraz więcej cywilizowaną“

Piękne farbowane słówka, ale bez treści. Poznali się już na nich „młodzi narodowcy“ i poznali się również i obliżeni politycznie do endecji działacze Chrześcijańskiej Demokracji. Kogo chce obecnie organ p. Dmowskiego przekonać na papierze? — Chyba nie socjalistów ani komunistów?

Ponadto, pomyłono się conajmniej o 1000 lat. Bo o „pierwotnej dziczynie“ w Polsce mogłaby rozprawić „Gazeta Warszawska“ przed tysiącem lat — i to niewiadomo, czyby powyższe mędrkowanie wyszło pp. „narodowcom“ na zdrowie. Dziś zaś stwierdziła swym wystąpieniem, że jako jednostka w zorganizowanym społeczeństwie staje się nie „coraz więcej cywilizowana, lecz coraz niżej...“. Z własnej winy, uroień i obłądy politycznej.

„Orbis“ przedstawicielem sowieckiego „Inturista“

Polskie Biuro Podróży „Orbis“ otrzymało ostatnio generalne przedstawicielstwo wszechrosyjskiego biura podróży „Inturist“ na Polskę.

40 gór lodowych na Atlantyku

W północnej części Atlantyku zauważono około 40 gór lodowych, które stanowią niebezpieczeństwo dla okrętów. W związku z tem wydano szereg zarządzeń specjalnych.

Katastrofa francuskiego hydroplanu wojskowego

Z Bizerty donoszą o katastrofie hydroplanu wojskowego. Aparat po upadku na ziemię ogarnęły płomienie, w których znalazła śmierć załoga, złożona z pilota, jego pomocnika, radiotelegrafisty i dwóch mechaników.

3 miliardy dolarów deficytu w Stanach Zjednoczonych

Deficyt skarbu Stanów Zjednoczonych w roku budżetowym, kończącym się dnia 30-go czerwca br., dosięgnie sumy 3.072.988.666 dolarów, przekraczając także deficyt w ubiegłym roku budżetowym.

Zagranicą

W Atenach wybuchł 24-godzinny strajk kolejowy na znak protestu przeciw zarządzeniom rządu, godzącym w interes kolejarzy.

Rząd francuski zamierza przystąpić do akcji obniżenia cen, gdyż koszty utrzymania we Francji są wyższe, niż w innych krajach Europy.

Hr. Rewentlow propagał: „religij staro-germańskich“ rozpoczął namiętną kampanję przeciwko kierownikom kościoła ewangelickiego Rzeszy, oskarżając ich o nietolerancję wobec niechrześcijan pochodzenia niemieckiego.

W Rzymie zaprzeczają pogłoskom o starciach na wyspie Rodos. Wydarzyła się tam jedynie bójka między kilku pijakami.

Francuski minister lotnictwa zgłosił wniosek o utworzenie okręgu lotniczego w północnej Afryce.

W Czi-fu (Chiny) nastąpił wybuch prochowni. Killkudziesięciu ludzi zabitych.

W Dreźnie bezrobotny kapelusznik zamordował swoich dwoje śpiących dzieci, poczem popełnił samobójstwo.

ALEKSANDER ZAKRZEWSKI
Dyrektor Pomorskiego Tow. Rolniczego.

Podstawowe zagadnienie polskiego rolnictwa O konsolidację i konwersję zadłużenia rolniczego

(Artykuł dyskusyjny).

III.

Przechodzę do sfinalizowania mych wywodów.

Wykazałem już cyfrowo, posługując się danymi statystycznymi Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, iż rolnictwo nie może w chwili obecnej płacić swych ogromnych, w dwójnasób powiększonych, przez zwykłą wartość pieniądza, zobowiązań, których oprocentowanie było przeciętnie w 1931 r. ca 100 razy większe aniżeli faktyczne oprocentowanie kapitałów, czynnych w rolnictwie pomorskim, wynoszące według P. I. N. ca 0,11 proc. w stosunku rocznym. O ile dla kogokolwiek bądź liczby powyższe nie byłyby dość przekonujące, to w każdym razie muszą go przekonać setki bezskutecznie przeprowadzanych egzekucyj i to z tej prostej przyczyny, że rolnik nie ma do zajęcia i sprzedania.

Chcąc, nie chcąc musimy skonstatować stan faktyczny, iż rolnictwo nie płaci długów i wygórowanych odsetek, bo płacić ich nie jest w stanie. Ponieważ zaś przewidywana rychła poprawa, która była podłożem całego ustawodawstwa finansowo-rolnego nie nastąpiła, tem samem dotychczasowe środki zaradcze przybierają charakter jedynie niewystarczających palajatyk, wymagających jaknajrychlej zdecydowanych kardynalnych korekt, przystosowanych do realizmu wytworzonego stanu faktycznego.

Oddłużenie pionowe czy poziome.

Wylaniają się z tego dwie tylko możliwości: 1) albo zlikwidować przeciętnie 95 procent właścicieli warsztatów rolnych, puszczać gospodarstwa rolne na subhasta na wypadek niewywiązywania się z zobowiązań, 2) albo zredukować zadłużenie warsztatów rolnych proporcjonalnie do wzrostu wartości pieniądza, rozkładając jego spłatę na taki okres czasu, jaki wynika ze spadku rentowności produkcji rolnej. Zaznaczyć wypada, że czy taki czy inny sposób postępowania zostałby obrany, skutek każdego z nich będzie ten sam, a mianowicie oddłużenie warsztatów rolnych, z tą różnicą, że przy zastosowaniu pierwszego sposobu oddłużenia, byłoby to uprzywilejowanie stuprocentowe jednych wierzycieli (pierwszomiejscowe hipoteki) przy całkowitem niezaspokojeniu pozostałych, czyli, obrazowo wzięwszy, pociągnięcie linii pionowej przez uszeregowane stosownie do stopnia uprzywilejowania, długi rolnicze, gdy tymczasem przy ogólnej redukcji zadłużenia byłoby to pociągnięcie linii poziomej, traktujące wszystkich wierzycieli w sposób jednakowy, bardziej sprawiedliwy.

Oddłużenie pionowe, choćby nawet praktycznie możliwe do przeprowadzenia, równałoby się rewolucji społecznej, musiałaby bowiem nastąpić zmiana ogólnie przeważającej części właścicieli warsztatów rolnych — a czyż wszyscy źle gospodarzyli i z własnej winy popadli w trudność? Jedyna więc możliwość, jaka zdaje się wchodzić w rachubę, to oddłużenie poziome z równoczesnym rozłożeniem spłaty zadłużenia na 10—15 lat.

Doświadczenia zagraniczne.

Zaznaczyć należy, iż Polska jest jednym z ostatnich krajów, który do zagadnienia tego podszedłby. Większość państw europejskich już je rozwiązała drogą dewaluacji pieniądza, długoterminowego moratorium etc. Jako jeden z najwęższych przykładów oddłużenia poziomego mamy Rumunję, kraj rolniczy o strukturze gospodarczej, najbardziej może zbliżonej do naszej. Otóż, jak donosi prasa, z początkiem kwietnia br. została uchwalona przez parlament rumuński ustawa oddłużeniowa, redukująca długi rolnicze o 50 proc., przyczem spłata pozostałej części długu nastąpiłaby w 30 ratach półrocznych z oprocentowaniem, wynoszącym 3 proc. w stosunku rocznym od zredukowanej sumy długów.

W naszym układzie sił gospodarczych, przy obecnych ogromnych wysiłkach nad odbudową kraju, o dewaluacji nie może być mowy, tem bardziej, że w przyszłości ona niechybnie tylko większy zamęt i pogorszenie sytuacji, niewątpliwie bowiem u nas koszty produkcji autonomicznie by wzrosły, niwelując spodziewane korzyści. Mogły to uczynić kraje bardziej uprzemysłowione, finansowo silne, w naszych atoli warunkach wszelkie rozważania na ten temat nie mogą wchodzić w rachubę.

Konsolidacja i konwersja rentowa.

Oprócz doświadczeń zagranicznych z lat ostatnich mamy również na ziemiach zachodnich

przykłady konwersji zadłużenia rolniczego z ubiegłego stulecia drogą ustalenia różnej renty amortyzacyjnej. Pochodzeniem tego są t. zw. renty abluicyjne i renty domenowe, które umożliwiły gospodarstwu rolnym spłatę, ciążących na nich, zobowiązań z tytułu zniesienia ciężarów służebnych.

Otóż w naszych warunkach odnowienie i znówelizowanie tego sposobu odciążenia rolnictwa zdaje się być najbardziej wskazane. Po obniżeniu bowiem długów w stosunku do wzrostu wartości pieniądza, zajdzie pytanie, czy rolnictwo jest w stanie spłacić odrazu nawet zmniejszone zobowiązania? Na pytanie to należy również odpowiedzieć negatywnie, a to z tego względu, iż możliwość spłaty nie zależy od wysokości zadłużenia, lecz od ogólnej rentowności warsztatu.

Technicznie konwersja taka, mogłaby wyglądać w ten sposób, iż zadłużenie danego warsztatu zostałoby w całości przejęte przez utworzoną ad hoc instytucję finansową np. Bank Rentowy, na wzór dawnych banków rentowych, który wydałby wierzycielom niskoprocentowe listy rentowe, warsztat zaś, którego globalne zadłużenie zostałoby przejęte przez Bank Rentowy spłaciłby corocznie do kasy Banku ustaloną maksymalną w stosunku do jego dochodowości sumę, jako rentę, amortyzującą się w określonej ilości lat. — Renta ta byłaby zhipotekowana w przejętych przez Bank warsztatach na miejscu, zapewniającem należytą pewność.

Listy rentowe według nominalnej wartości mogłyby służyć posiadaczom do spłaty ich własnego zadłużenia (z wyjątkiem należności publiczno-prawnych i Banku Polskiego oraz wierzycielności zagranicznych), powstałego przed pewnym, określonym terminem, przyczem przez okres amortyzacyjny 10 czy 15 lat co pół roku, nastąpiłaby wykup przez Bank Rentowy wylosowanych listów rentowych według wartości nominalnej.

Jednolite traktowanie.

Współzależność warunków pracy wszystkich gałęzi gospodarstwa krajowego nasuwa drugą uwagę, a mianowicie, że zagadnienie oddłużenia rolnictwa nie może być potraktowane całkowicie oddzielnie od ogólnego problemu oddłużenia życia gospodarczego. Abstrahując od formy i stopnia oddłużenia, winno ono jednakże znaleźć zastosowanie również i w pozostałych dziedzinach gospodarczych.

Naturalnie, przedstawiona powyżej forma oddłużenia, zaczerpnięta z doświadczenia ubiegłego stulecia jest tylko luźną myślą, nierozstrząsaną sobie żadnej pretensji do perfekcji opracowania i przedstawienia. Tem nie mniej stanowić winna pewien przyczynek myślowy, pomimo zastrzeżeń i krytyk, jakie mimowoli się nasuwają. Wszelka jednakże krytyka w tym zakresie, o ile ma być twórcza, musi wyjść z założenia stanu faktycznego, tj. zwiększenia się zadłużenia rolniczego wskutek wzrostu wartości pieniądza oraz niemożności wywiązywania się ze swych zobowiązań, wobec zaniku rentowności warsztatów rolnych. O ile byśmy ten moment pominieli, płaszczyzna rozważań stałaby się mierzalna i zaprowadziłaby nas tylko do półśrodków, niezdolnych do przecięcia węzła gordyjskiego, jaki się wytworzył.

W każdym wypadku zasadniczymi staje się 6 punktów:

1. Zadłużenie rolnictwa, wobec wzrostu wartości pieniądza i zaniku rentowności, wzrosło podwójnie.
2. Rolnictwo nie jest w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań.
3. Redukcja zadłużenia w stosunku do wzrostu wartości pieniądza jest konieczna.
4. Zredukowane zadłużenie winno być rozłożone na spłatę na lat 10 do 15.
5. Akcją oddłużeniową winny być objęte także inne gałęzie gospodarstwa krajowego.
6. Łączenie na poprawę konjunktury, w krótkim terminie jest niestotne.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

WĘGIEL POLSKI DLA WŁOCH.

Poza znacznymi partiami węgla polskiego, dostarczonego dla kolei włoskich, wzamian za dwa statki transatlantyki, budowane na stoczni w Trieście dla Linji Gdynia — Ameryka, istnieje realna możliwość znacznego zwiększenia eksportu do Włoch węgla polskiego, który został na tamtejszym rynku przyjęty bardzo przychylnie.

Jak się dowiadujemy — pomiędzy polskim przemysłem węglowym a jednym z większych przedsiębiorstw włoskich, zaopatrujących rynek włoski w węgiel, toczą się ostatnio pertraktacje w sprawie stałej dostawy węgla polskiego w partjach po 30.000 ton miesięcznie.

KOMINY DYMIA W ZAWIERCIU.

Huta szkłana w Zawierciu wobec otrzymania zamówień zagranicznych uruchamia w najbliższym czasie drugi wielki piec.

AGENCI NIEMIECCY BUSZUJĄ PO POLSCE.

Przemysł i handel włókienniczy w Polsce jest zaniekany wzmoczoną penetracją agentów i przedstawicieli firm niemieckich na rynku polskim, którzy w różnych gałęziach włókiennictwa starają się odzyskać dawną swą klientelę, ofiarowując jej towary po cenach niższych od krajowych.

POKAZ KRAJOWYCH NARZĘDZI.

Jedną z większych imprez, urządzanych na terenie tegorocznych targów poznańskich, będzie pokaz narzędzi krajowej produkcji, zorganizowany przez grupę wytwórców Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

Pokaz ten obejmie eksponaty 20 najpoważniejszych fabryk narzędzi.

TOWARY POLSKIE DO ABISYNI.

Badania, przeprowadzone ostatnio na rynku abisyńskim, wykazały bardzo poważne możliwości zbytu dla najrozmaitszych towarów polskich, które mogą z powodzeniem konkurować z innymi towarami, importowanymi do Abisynji. Ostatnio Japonia wysłała poważne ilości swoich wyrobów do tego kraju. Podstawą penetracji handlu japońskiego w Abisynji są własne przedstawicielstwa i składy, pootwierane na miejscu przez różne gałęzie przemysłu japońskiego, które natychmiast dostarczają kupcom abisyńskim wszelkie żądane ilości towarów.

Zagraniczne

SESJA KOMITETU FINANSOWEGO LIGI NARODÓW.

W pierwszych dniach maja rb. odbędzie się w Genewie nadzwyczajna sesja Komitetu Finansowego Ligi Narodów, na której będą omawiane sprawy, dotyczące położenia finansowego państw, współpracujących z Ligą, a

mianowicie Austrii, Bułgarii i Węgier. W posiedzeniu Komitetu weźmie udział prof. Feliks Młynarski.

ZWYŻKA POŻYCZEK POLSKICH W NOWYM JORKU.

Notowania pożyczek polskich na giełdzie w Nowym Jorku wykazują ostatnio poważny wzrost. Na podkreślenie zwłaszcza zasługuje wyższa pożyczka śląskiej. W dniu 17 bm. notowano następujące kursy zamknięcia (w procentach nominalu) — w nawiasie kurs zamknięcia z dn. 16 bm.): 7-proc. stabilizacyjna 99¹/₈ (98¹/₈), 8-proc. Dillonowska 84¹/₈ (83¹/₈), 6-proc. Dolarowa 74¹/₈ (74¹/₈), 7-proc. Warszawska 63¹/₈ (63), 7-proc. Śląska 65¹/₈ (64¹/₈).

SPADEK POKRYCIA BANKNOTÓW NIEMIECKICH I WŁOSKICH.

Sprawozdanie Banku Rezesy na 16 kwietnia wykazuje dalszy odpływ pokrycia banknotów. Zapas złotych zmniejszył się o 4,3 milj. RM i wynosi 226,4 milj. RM, zapas dewiz spadł również o 4,3 milj. do 5,7 milj. RM, wreszcie zapas papierów wartościowych, zamierzonych do pokrycia, także obniżył się o 19,3 milj. RM do wysokości 339,2 milj. RM. Stosunek pokrycia w dniu 14 bm. wynosił 6,8 proc. wobec 6,9 proc. w dniu 7 bm. Stosunkowo nieznaczny spadek procentu pokrycia tłumaczy się skurczeniem się obiegu banknotów o 44,5 milj. RM.

Również obniżyło się w pierwszej dekadzie bież. miesiąca pokrycie banknotów włoskich. Jak wynika ze sprawozdania Włoskiego Banku Emisyjnego w dniu 10 bm. zapas pokrycia obniżył się o przeszło 30 milj. lirów.

INWAZJA PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO NA ANGLJĘ.

„Daily Herald” donosi, że niemiecki przemysł włókienniczy i konfekcyjny zamierza podjąć ostrą walkę o rynek angielski. Osiemnaście większych firm tekstylnych niemieckich zamierza przenieść do Anglii część swoich urządzeń fabrycznych, ażeby w ten sposób uniknąć bojkotu odbiorców angielskich, stosowanego wobec towarów niemieckich. Firmy te zamierzają produkować na miejscu w Anglii materiały włókiennicze, głównie jednak konfekcję damską, a zwłaszcza palta i suknie. Fabryki niemieckie mają być zainstalowane częściowo w różnych istniejących już budynkach fabrycznych, a częściowo mają wybudować własne gmachy. Koła robotnicze W. Brytanji występują zdecydowanie przeciw tym projektom, gdyż angielskie związki robotnicze obawiają się eniżki płac.

NOWY PODATEK OD NIEROGACIZNY W AUSTRII.

Rząd austriacki wprowadza z dniem 22 bm. specjalną opłatę w wysokości 2 gr od 1 kg żywej wagi nierogacizny, zarówno krajowej, jak i sprowadzanej z zagranicy. Fundusze, zebrane tą drogą, mają być użyte na zakup nierogacizny dla niezamożnej ludności.



Najstarszy syn Mussoliniego jest zapalonym jeźdźcem. Trenuje się on obecnie do pierwszych swych zawodów. — Na zdjęciu młody Mussolini na koniu przed przeskoką.

Trzeba nauczyć się pisać...

Endecki „Pielgrzym” w numerze z dn. 19 bm. zamieszcza opis obławy na żebraków, dokonanej przez policję w Pelplinie. W sprawozdaniu tem znajdujemy m. in. taki ustęp:

„Zdołała policja przytrzymać 28 żebraków lub żebraczek, a ani jeden z nich nie był rzeczywiście potrzebującym. Byli to ludzie z Rajków, Janiszewka, Rożentalu i Kłobnowki itd. (żony osadników), a wszyscy bez wyjątku posiadali zasobne gospodarstwo domowe z świnkami, kurami i wszystkim, co wieś dać może, po części sprzedawali na targu jaja, masło itp., a potem z koszykami w ręku puscili się na żebranie; innych znowu dorosłe dzieci, pozostające w domu, wysłały na żebractwo, niektórych rodziców żebrzących synowie (np. z Rożentalu) z daleka na ulicy pilnowali podczas wykonywania tego zawodu, aby wszyscy szli w porządku”. (Podkreślenia nasze).

Informacja niewątpliwie ciekawa, tylko, że ani rusz nie możemy się zorientować, kto „puszczał się na żebranie” — rodzice, synowie, czy wogóle dorosłe dzieci, — a kto pilnował, „aby wszystko szło w porządku”? Mniejaż z tem zresztą, jak tam było z pelplińskimi żebrakami, jedno jest wszakże pewne, że w „Pielgrzymie”... „nie idzie wszystko w porządku”, skoro do redagowania pisma biorą się ludzie, nieumiejący pisać po polsku.

Odprawa prezesów i komendantów Zw. Podoficerów Rezerwy R.P.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia b. r. o godz. 11-tej, w sali Federacji P. Z. O. O. przy ulicy Strumykowej 19 w Toruniu, odbędzie się odprawa prezesów i komendantów Kół Okręgu Pomorskiego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Program odprawy przewiduje przemówienia przedstawicieli władz, sprawozdania prezesów i komendantów kół z pracy w terenie, dwa referaty, ustalenie daty zjazdu okręgowego, termin strzelania o mistrzostwo Okręgu i kolejności urzędowania uroczystości 10-lecia kół oraz sprawy związane ze zjazdem krajowym w Katowicach.

Nową atrakcją dla letników na wybrzeżu będzie komunikacja hydroplanowa Gdynia — Puck — Hel

Jak się dowiadujemy, w tych dniach bawili w wybrzeżu przedstawiciel Polskich Linij Lotniczych „Loł” p. Bocheński, który pertraktował z władzami wojskowymi w sprawie uruchomienia podczas sezonu komunikacji hydroplanowej na odcinkach Gdynia — Puck, Puck — Hel, Hel — Gdynia.

Komunikacja ta o charakterze wybitnie propagandowym, dostępna będzie dla wszystkich letników, którzy dla odmiany zechcą podróż na Hel odbywać drogą powietrzną. Wodnopłatawce startować mają z Basenu Prezydenta. Wiadomość tę podajemy z obowiązku dzień nikarskiego, z tem, iż nie została ona dotychczas potwierdzona.

Kradzież w Magistracie m. Rypina

W nocy z 15 na 16 bm. nieznanymi osobami włamali się do biur Magistratu miasta Rypina, gdzie rozpruli „rakiem” kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się 1600 zł. gotówki oraz papiery wartościowe na sumę kilku tysięcy złotych.

Cała zawartość kasy padła łupem złodzieji. Władze śledcze wszczęły za kasiarzami dochodzenia.

KRONIKA

sobota
21
kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Teodora W.

Sobota Anzelma b. Dk.

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 19 do 26 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna, na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Markiza Yorisaka.

LIRA — Precz z kryzysem.

SWIATOWID — Królowa Krystyna.

PALACE — Niepotrzebna.

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

„MOJA SIOSTRA I JA...“

Komedja muzyczna w 4 obrazach Berra i Verneuil'a muzyka R. Benatzky'ego

Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej

„MOJA SIOSTRA I JA...“

Komedja muzyczna w 4 obrazach Berra i Verneuil'a muzyka R. Benatzky'ego

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16-tej

Tania popołudniówka

„DWAJ MĘŻOWIE PANI MARTY“

Komedja w 3 aktach F. Gandera

Ceny najniższe od 0.25 do 1.45 zł.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 20-tej

„MOJA SIOSTRA I JA...“

Komedja muzyczna w 4 obrazach Berra i Verneuil'a muzyka R. Benatzky'ego

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Danc.ing.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażyści. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17

Aparaty — części
Radio-Aparaty — Akcesoria — Instalacja — Modernizacja — Własny warsztat — Gonczewicz, Mostowa 15.

B. WILAMOWSKI, Żeglarska 24. Tania — Galanteria — Bielizna — Pończochy — Rękawiczki itd.

DZIEWIĘĆ PALACE MICKIEWICZA

KINO - TEATR NR. 77

Dzisiaj premiera wzruszającego filmu Foxa p. t.

NIEPOTRZEBNA

Ten film to historia Twojej matki, Twoich sióstr i żony, przeżycia najdroższych w świecie istot.

W rolach głównych:

Mae Marsh, Janet Dunn, Sally Ellers.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

NADPROGRAM

Międzynarodowy turniej walk zapasniczych

Początek przedstawień w dni powszednie o g. 6 p. p. początek walk w dni powszednie o godz. 8-mej wiecz. w niedzielę i święta pocz. seansów o godz. 3 po poł. Walki odbywają się między seansami jako dodatek do filmu.

Ceny miejsc normalne.

Z miasta

— Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet wręczył najbardziej matce m. Torunia 10 złotych jako pozostałą resztę z sumy przeznaczonej na zakup wieńca na trumnę śp. sędziego Bogatko.

— Stowarzyszenie inżynierów-architektów Pomorza zawiadoma, że w dniu 21 bm. o godz. 19 w sali Kasy na Oficerskiego przy ul. Żeglarskiej p. inż. arch. Witwicki wygłosi odczyt pt. „Obowiązki architekta względem zabytków“.

— Przypominamy, że danc.ing Organizacji P. W. K. odbędzie się w czwartek 26 b. m. w sali hotelu „Pod Orłem“, początek o godz. 20, wolne datki na obozy letnie PWK.

— Propagandowy turniej tenisowy na kortach tenis. T. K. L. T. przy ul. Mickiewicza, odbędzie się w niedzielę 22 kwietnia, z udziałem najlepszych rakiętorów Torunia. Między innymi udział wezmą pp. Fryszyńcowa, Orłowska, Bojanowski, Herdegen. Wstęp wolny. Początek o godz. 10.

— Ze Stow. Popierania Budowy Własnych Domów. Dnia 25 bm. o godz. 18 w sali Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie

Bolączki naszego miasta

Od czasu do czasu zbiera się zapas spostrzeżeń, które warto podzielić się z ogółem, zwłaszcza gdy się ma nadzieję, że czasem trafia, gdzie należy.

Przy nowym moście wręca prace, układają bruk, robią skwery. Obok resztek fortu przechodnie idący najkrótszą drogą na Rybaki, wydeptali już trasę, która oznacza, że tędy widocznie idzie się najwygodniej, najkrócej i najprędzej do celu.

Cóż, kiedy jest ktoś co tych rzeczy nie widzi, nie uwzględni, i wykreśla chodniki poprzez przyszły skwer w kształcie rozmaitych floresów, na przekór temu, co dyktuje życie, potrzeba i wygoda przechodnia.

Esy-floresy b. ładnie się przedstawiają na planie, ale na terenie płaskim sensu ich nie widać! Może więc lepiej byłoby uwzględnić wygodę mieszkańców — bo wszak ogrody dla nich a nie oni dla ogrodów. Prawda?

— Nie praktykuje się takich rzeczy w mieście, jak przybijanie do drzew tablic i ogłoszeń. Jeśli nawet na wsi do tego celu są osobne słupy, to w mieście powinny być także.

— Aż trzy takie blaszane tablice dekorują drzewo (nieдалеko drogi do Kępy Wiesego) — jedna z nich oznacza ulicę Przybyszewskiego.

— Może z okazji wykopu pod drogą biegnącą w przedłużeniu nowego mostu ku ul. Mickiewicza, zostaną uprzątnięte przy tej ulicy ogrodzenia, tu i ówdzie stojące, a które niczego nie ochraniają, bo są w nich przerwy.

Resztki tych ogrodzeń po kawałku ktoś sobie roznosi. Zwłaszcza krata z szpikulcami, sterzącymi ku niebu, od lat kilkunastu na daremnie prosi się o uprzątnięcie.

— Cieszymy się wszyscy parafianie z Bydgoskiego, że przybywają na ul. Szopena nowe skwery ale, chodnik jest fatalnie wąski, wciśnięty między szeregi drzewek i latarni z jednej a słupów kolei elektrycznej z drugiej strony.

— Wszystko też tu będzie b. ładne, ale należałoby wpiąć chodnik rozszerzyć i brzydkie kratowe słupy zastąpić betonowymi, jak są przy moście.

— Początek Bydgoskiego szpeli b. nieladny, czarny parkan elektryczny, który najniepotrzebniej w świecie zakrywa wcale ładny ogródek kwiatowy.

— A możeby tak pokazać ten ogródek światu? — Poza to w tej okolicy brakuje na skwerach dziesięciu ławek. Poszły w jesień i nie wróciły na swoje miejsce.

— Jeszcze jeden moment stoi na przeszkodzie w uporządkowaniu okolicy nowego mostu. Brzydkie parkany, które tu stały, nie zostały usunięte, tylko cofnięto je, aby zakryły jakieś również szpetne budy.

— Czy to się nie da skasować?

E. G.

Na święcone, u strzelczyń

20 bezdomnych strzelców gośćmi Oddziału Żeńskiego Z. S.

Dnia 15 bm. odbyła się w Toruniu „święconka“ żeńskiego oddziału Związku Strzeleckiego.

Na uroczystości byli m. in. obecni referentka wychowania obywatelskiego kobiet p. Kobryniewiczowa, dotychczasowy komendant Okręgu VIII Z. S. mjr. Rachwał, prezes komendy grodzkiej Z. S. p. inż. Szadurski z małżonką i nowy komendant p. kpt. Korczewski.

W pierwszej części uroczystości strzelczynie obdarowały 20 bezdomnych strzelców paczkami żywnościowymi. Wiceprezesa p. Zofia Idecowa, w imieniu całego oddziału żeńskiego, podzieliła się z nimi jajkiem. Obdarowani strzelcy opuścili świetlicę oddziału z głęboką i szczerą wiarą, że w Związku Strzeleckim znaleźli tro-

skliwą rodzinę.

— Druga część „święconki“ miała już charakter uroczystości wewnętrznej. Poza członkiniami oddziału żeńskiego byli jedynie obecni: członkowie komendy okręgowej i grodzkiej Z. S.

— Po deklamacjach i recytacjach, wykonanych przez strzelczynie, wysłuchano przemówienia p. mjr. Radwala, który opuszczając stanowisko komendanta Okręgu Z. S. pożegnał oddział żeński, życząc mu dalszego pomyślnego rozwoju.

— Na zakończenie p. Idecowa pożegnała p. mjr. Rachwał w imieniu oddziału, podkreślając w swym przemówieniu jego zasługi dla rozwoju Z. S.

Uroczystość „Święta Lasu“ pod Toruniem

W dn. 28 bm. na terenie leśnictwa Pieczonia w nadleśnictwie Popioły koło Orlęcina przy kapliczce „Pustelnia“ odbędzie się obchód „Święta Lasu“, urządzony staraniem Państw. Komitetu Nadleśniczego w Toruniu. Program uroczystości jest następujący:

O godz. 9.30 msza św. w kapliczce, następnie, powitanie gości i reprezentacji, hymn na-

rodowy (odegra orkiestra), pieśń „Hej, hej do kniei“ odśpiewa chór dzieci szkolnych, odczyt aktualny, popis szkół, sadzenie drzewek leśnych, zabawa ludowa, wspólne odśpiewanie „Roty“.

W razie niepogody uroczystość odbędzie się w innym terminie, który poda się do wiadomości.

Ekran z reklamą świetlną przy Rynku Nowomiejskim

Przedsiębiorstwo reklamowe Europejska Agencja Powszechna urzędująca w szeregu miast reklamę świetlną za pomocą ekranów na których wyświetlane są inseraty poszczególnych firm. Jest to przedsiębiorstwo nadzwyczaj ruchliwe, prowadzone przez b. wydawcę „Strażnicy Rzeczypospolitej“ p. Jana Hołubiszyna.

Europejska Agencja Powszechna wytknęła sobie jako cel przeprowadzanie wszelkiego rodzaju kampanii propagandowej, w zakres której wchodzi wydawanie różnych pism reklamowych i periodycznych, dokonywanie ubezpieczeń we wszelkich kierunkach, przeprowadzanie wywiadów w każdym zakresie itd. Jednym z głównych jednakże działów jej pracy jest instalowanie ekranów w najbardziej ruchliwych centrach miast, na których wyświetla się reklamy poszczególnych firm. Reklama tego rodzaju jest bardzo pomysłowa i praktyczna, lecz zainstalowanie odpowiednich urządzeń wymaga dużego nakładu pracy i kosztów.

— się walno zgromadzenie członków Stowarzyszenia Popierania Budowy Domów Własnych. Z uwagi na ważność spraw Zarząd Stowarzyszenia prosi swoich członków o przybycie.

Z teatru

Dzisiaj w piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska. Komedja muzyczna „Moja siostra i ja“.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20 przepekna komedja muzyczna „Moja siostra i ja“.

Podgórz

— „Niemcy pod rządami Hitlera a Polska“. Dnia 15 bm. odbyło się w Podgórzu zebranie miejscowego koła Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którym p. Feliks Tomaszewski wygłosił odczyt p. t.: „Niemcy pod rządami Hitlera a Polska“. Aktualny temat referatu zainteresował słuchaczy i wywołał ożywioną dyskusję.

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

PREMIERA na którą z utęsknieniem czeka Toruń.

Niezapomniany „Urwis z Hiszpanii“ największy komik świata doby obecnej Eddie Cantor w filmie

Precz z kryzysem

Najpiękniejsze melodie świata! Najczarowniejsze blondynki! Najkomiczniejsze sytuacje! Najkapitałniejsze pomysły!

Arcydzieło humoru i tempa.

Film, który olśni, zachwyci i ubawi każdego!

Początek o godzinie 5, 7 i 9-tej, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9-tej.

Końcowe fazy prac przy nowym moście

Prace nad zupełnym wykończeniem nowego mostu posuwają się naprzód. Poręcza, które będą chroniły przechodniów od upadku do Wisły, zostały już na całej przestrzeni mostu założone. W najbliższym czasie będą one przemalowane na kolor ciemno stalowy.

Obecnie rozpoczęto prace nad budową jezdnii. W tym celu już od szeregu dni zwozi się kostkę drownianą, którą cały most zostanie wyłożony.

Odczyt o szkodliwości alkoholu

W niedzielę dnia 15 bm. w sali kina „Mars“ odbył się 1-szy odczyt, zainicjowany przez toruński Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża na temat „Alkohol i jego skutki“.

Odczyt ten wygłosił p. kapitan lekarz Dr. Bogusławski. W godzinom przemówieniu, przeplatane przez odczyty, przedstawił słuchaczom wszystkie ujemne strony tego, tak często nadmiernie konsumowanego płynu.

W prelekcji swej podał p. dr. Bogusławski budowę chemiczną alkoholu i sposób jego wytwarzania. Następnie na podstawie statystyk zobrazował stopień odporności abstynentów na choroby infekcyjne i wszelkie inne. W konsekwencji doszedł do wniosku, że nawet ten niewinny kieliszek wódki „na rozgrzewkę“ szkodzi zdrowiu.

Na zakończenie wspomniał, że ludność znacznie więcej spożywa alkoholu, niż wynosi konsumpcja jego w celach przemysłowych.

Za wygłoszenie tak dobrze opracowanego i ciekawie ujętego referatu publiczność wynagrodziła prelegenta sowitami oklaskami. Prelekcji wysłuchało około dwustu osób.

Popisy złodziejskie w Toruniu

W nocy z wtorku na środę nieznanymi złodziejami włamali się do wędzarni Roberta Chamera, zamieszkałego w Toruniu przy ulicy Kościuszki 61.

Łupem włamywaczy padło 4 ctr szynek i słoniny, ogólnej wartości 300 zł.

Wczorajszej nocy jacyś osobnicy weszli do restauracji Żółtowskiego przy Szosie Chełmińskiej 53-55, skąd ukradli większą ilość cukierków, kilkadziesiąt butelek piwa, wody oodowej, lemoniady oraz kilkadziesiąt sztuk platerowych łyżek, widelców i noży. Straty wynoszą 275 zł. Policja jest już na tropie sprawców.

Cyganka usiłowała okraść mieszkanie

We wtorek, dnia 17 bm. jakaś nieznaną cyganką wraz z chłopcem lat około 11 weszła do mieszkania Marjana Mireckiego (ul. Mickiewicza 114) i pobiwszy umyślowo upośledzoną żonę właściciela mieszkania, zaczęła przyszu kiwać szafy do bielizny.

Złodziejka nie zdołała jednak nic zabrać, gdyż na skutek wszczętego przez Mirecką alarmu, była zmuszona uciec.

Władze śledcze rozpoczęły dochodzenia.

Czego już ludzie nie kradną?

W Ameryce zdarzały się wypadki, że kradziono... całe domostwa. Ale to było w Ameryce.

Obecnie notujemy ciekawy fakt z gruntu toruńskiego. Coprawda nie skradziono jeszcze domu, ale zrobiono już początek, gdyż w dniu wczorajszym niejaka Walkowiakowa, zamieszkała przy Czerwonej Drodze 31 ukradła Janowi słózewskiemu (ul. Chełmińska 20) wannę, dwie miednice i... jedne drzewi dwuskrzydłowe.

W tym samym dniu nieznanymi złodziejami zabrali Alojzemu Torlińskiemu, mieszkającemu przy Piekarach 9, 2 dyszle od jednokonnego wozu, a Janowi Więclawskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Chrobrego 22, kowadło i imadło.

Spór o lisią skórę zakończony krwawym rozrachunkiem

Dzierżawca rakarni pow. w Chełmnie ciężko postrzelony przez leśniczego

W ub. wtorek Chełmno było widowiskiem krwawej zbrodni, której ofiarą padł dzierżawca rakarni powiatowej, Jan Renkielski z Klamrów pod Chełmnie.

Renkielski wrócił z Torunia do Chełmna po cięgiem o godz. 7 wieczorem i zatelefonował z miasta do domu, aby wysłano mu na spotkanie konie, sam zaś udał się pieszo w stronę Klamrów. Gdy przechodził pod przejazdem kolejowym w pobliżu cegielni „Saturn”, nagle zastąpił mu drogę leśniczy Celewicz z Grubna, kierując w jego stronę lufę rewolweru. Po krótkiej wymianie słów padły dwa strzały, które ugodziły Renkielskiego w pierś.

Ciężko ranny Renkielski upadł na ziemię, do leżącego zaś Celewicz strzelił poraz trzeci, trafiając go w plecy. Po dokonaniu tego krwawego dzieła zbrodniarz udał się spokojnie, jakdyby nic się nie stało, do domu do Grubna i położył się spać.

Po pewnym czasie przechodnie znaleźli zbrozonego obficie krwią Renkielskiego i zaalarmowali natychmiast policję, która po przesłuchaniu rannego udała się niezwłocznie do Grubna i

aresztowała Celewicza. Początkowo zbrodniarz wypierał się swego czynu, później jednak przyznał się, wobec czego odstawiony został do Chełmna i osadzony w więzieniu przy miejscowym Sądzie Grodzkim. Renkielskiego poddano zabiegom chirurgicznym w miejscowym szpitalu. Stan jego jest b. groźny.

W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że Celewicz dopuścił się swej zbrodni na „le zemsty osobistej”. Niedawno jeszcze obaj z Renkielskim żyli w przyjaźni i często wzajemnie się odwiedzali. Stosunki zaogniły się dopiero po pewnym polowaniu, podczas którego powstał spór... o lisa.

Celewicz mianowicie upolował ładnego lisa, którego miał mu zabrać z pod nosa Renkielski, czy któryś z jego robotników.

Wet za wet Celewicz zabrał któregoś dnia młode psy Renkielskiego pod tym pozorem, że rzekomo wałęsały się bezpiecznie po lesie grubieńskim. Tak z biegiem czasu pogłębiały się wzajemne swary, aż wreszcie Celewicz, prawdopodobnie wskutek tych zatargów, zwolniono ze stanowiska leśniczego w majątku Grubno.

Nienawiść do Renkielskiego, któremu przypisywał swoje niepowodzenia, pchnęła Celewicza do opisanej wyżej zbrodni, którą teraz będzie musiał odpokutować w więzieniu.

Nieznani sprawcy chcieli podpalić szybowiec na boisku Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy

Wczoraj wieczorem kilku nieznanymi sprawców usiłowało podpalić stojący na boisku lekkoatletycznym Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy nowy szybowiec, podkładając pod jego

skrzydła płonące żagwie. Sprawcy spłoszeni przez nocnego stróża zbiegli. Policja prowadzi dochodzenia w tej tajemniczej sprawie.

Programy radiowe

PIĄTEK, 20 KWIETNIA.
Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 12,30 Wiadomości meteorologiczne. 12,33 Dalszy ciąg muzyki popularnej z płyt. 15,20 Godzina muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. jazzowa A. Furmańskiego i St. Nowicka (piosenki). Przy fort. prof. L. Urstein. 16,35 Koncert Metropolitalnego chóru prawosławnego pod dyr. D. Orłowa. 17,15 Drobne utwory w wykonaniu Trio Czerniawskiego (płyty). 17,30 Odczyt z cyklu „Biologia” pt. „Omne vivum ex ovo” — wygł. prof. St. Sumiński. 17,50 „Zarys nowego ustroju szkolnictwa zawodowego” — wygł. p. wizytator S. Skrzywan. 18,10 Ze starych i nowych operetek (płyty). 19,10 „Dokąd jechać w święto?” 19,15 „Wiadomości rolnicze”. 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomości sport. 20,02 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie feljton literacki pt. „Szlakiem powieści polskiej” — wygł. p. W. Rogowicz. 22,40 Muzyka tan. 23,00

Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policjaj. 23,05—23,30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.
19,10 Poznań. Sola na instrumentach dętych.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

19,15 Ryga. Koncert symfoniczny.
20,00 Bukareszt. Koncert symfoniczny pod dyrekcją Klemensa Kraussa.
20,00 Oslo. Koncert symfoniczny.
20,10 Poste Parisien. Koncert symfoniczny.
20,35 Sottens. Koncert muzyki współczesnej.
20,45 Paryż. „Tredowata” — opera Lazzariego.
21,00 Mediolan. Koncert symfoniczny.

SOBOTA, 21 KWIETNIA.
Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospod. dom. 12,05 Koncert lekki w

wykonaniu zespołu B-ci Dorian. 12,30 Wiadomości meteorologiczne. 12,33 Dalszy ciąg muzyki lekkiej. 15,10 Wiadomości gospodarcze. 15,20 „Chwilka strzelecka”. 15,35 „Chwilka lotnicza i przeciwważowa”. 15,40 Audycje dla chorych. 16,20 Lekcja języka francuskiego. 16,35 Pieśni w wykonaniu H. Azerewicz. 16,55 Recital organowy prof. Józefa Pawlaka. 17,15 Utwory salonowe w wykonaniu orkiestry A. Sandlera (płyty). 17,30 Odczyt z cyklu „Biologia” pt. „Jednostka — gromada — społeczeństwo”, wygł. prof. St. Sumiński. 17,50 Reportaż. 18,10 „Ze starych i nowych operetek” — płyty. 19,15 Transmisja. 19,25 Recytacje poezji z Wilna (kwadr. poetycki). 19,40 Wiadomości sportowe. 19,50 Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i I. Dubiska (skrz.). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 20,57—24,00 Transmisja z teatru „La Scala” w Mediolanie. W przerwie I-ej Dziennik wieczorny. W przerwie II-ej — Skrzynka pocztowa techniczna — omówi p. W. Frenkiel, oraz Wiadom. meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. polic. W przerwie III-ej — p. R. Zrebowicz wygł. feljton muz. pt. „Bla-ski i cienie Damy Kamelowej”.

SKLEROZIE - DUSZNICY
SOK CZOSNKU
ORYGINALNY WYROBU
APTEKI MAZOWIECKIEJ
Z MARKA OCHRONNA

Giełdy

Urzędowa ceniowa Giełdy
Zbożowo-Towarowej
w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	14,50—14,95
Pszonica	16,25—16,50
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,00—22,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	25,25—26,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,50—11,00
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	42,00—48,00
Gołczyca	32,00—34,00
Siamie lniane	50,00—55,00
Peluszka	13,00—13,00
Wyka	12,00—13,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna szlita, odłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00
Makuch lniany	21,00—22,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	13,50—14,50

Ogólne usposobienie: spokojne.
Ogólny obrót 1412,5 ton.

Bydgoszcz, dnia 4. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 19. IV. 1934 r.

DEWIZY.

Belgia	183,75—124,66
Bukareszt	
Gdańsk	
Holandja	358,80—359,70
Kopenhaga	121,60—122,20
Londyn	27,22—27,35
Nowy Jork	5,29 1/2—5,32 1/2
Nowy Jork telegr.	5,29—5,32 1/2
Oslo	
Paryż	34,95—35,04
Praga	22,01—22,06

W środę 18 kwietnia 1934 r. o godz. 21.30 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami Św. po krótkich ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka i córka ś. p.

Marjanna Lawrenc
z domu Kowalska

przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 22 kwietnia o godz. 14-tej ze szpitala miejskiego w Toruniu, na cmentarz przy ul. Wybickiego.

O czym zawiadamiają pogrzebiarze w smutku

2148

mąż z dziećmi i rodzina

Głęboko wzruszeni okazaniem współczuciem w ciężkim naszym smutku dziękujemy serdecznie Wszystkim Krewnym i Znajomym którzy przybyli oddać ostatnią przysługę Drogiemu Zmarłemu ś. p.

FELIKSOWI BOGATKO

a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu, Szan. Zrzeszeniu Sędziów i Prokuratorów, Związkowi Pracy Obyw. Kobiet, Dyrekcji Lasów Państwowych jak również Tym, którzy tak licznie nadesłali wieńce i kwiaty oraz słowa pociechy.

Ciężko strapieni

córka, syn i zięć

POSTANOWIENIE

W sprawie wywoławczej w celu pozbawienia mocy prawnej dokumentu Sąd Grodzki w Bydgoszczy postanowił zarządzić następujące

WYWOŁANIE:

Helena Popowska w Bydgoszczy zam. przy ul. Dworcowej 27 zast. przez adwokata Dr. Jasińskiego w Bydgoszczy wniosła o wywołanie zaginionego listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 7.500 zł. z 5 i pół proc. odsetkami zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Nowe Bielice 27 w dziale III pod L. 12 dla Józefa Bydlęwskiego.

Posiadaczka wyżej wymienionego dokumentu wzywa się by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 30 lipca 1934 r. godz. 12 zgłosić swe prawa i przedłożyć dokument w podpisanym Sądzie pokój nr. 31 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej powołanego dokumentu.

Bydgoszcz, dnia 5 kwietnia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 531-8

2161

Staszczce damskie

i dla dziewcząt w najmodniejszych fasonach i kolorach

Bluzki
Spódniczki
Pulowery
Swetry

w olbrzymim wyborze po cenach najniższych

BAZAR TORUŃSKI
dawn. Czesław Buza
Toruń, W. Garbary. 1391



Przed kupnem przekonaj się

Najlepsze i najtańsze rowery kupisz z gwarancją oraz opony w firmie: 1982

B. Wojewski,
Wejherowo, Sobieskiego 6
i Gdynia, Starowiejska 22.

Dnia 15 kwietnia 1934 r. zginął śmiercią tragiczną zastępca naczelnika Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie

Emil Rücker
były prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku
2157

Sąd Grodzki w Bydgoszczy
II. 2 Co. 32/33

UCHWAŁA.

W sprawie wywoławczej w celu pozbawienia mocy prawnej dokumentu Sąd Grodzki w Bydgoszczy postanowił zarządzić następujące

WYWOŁANIE:

architekt Eryk Lindenburger w Berlinie (Niemcy, właściciel) zast. przez adw. Spitzera w Bydgoszczy wniosł o wywołanie zaginionego listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 4.000 mk. n. z odsetkami zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Szwederowo karta 405 i 406 w dziale III. pod l. 7. wzgl. 7 dla bankiera Byszarda Bredtschneidera.

Posiadaczki wyżej wymienionego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 14 listopada 1934 godz. 12 zgłosić swe prawa i przedłożyć dokumenty w podpisanym Sądzie, pokój nr. 12 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej powołanych dokumentów, a to zgodnie z par. 1008 p. c. w związku z art. XXXI. par. 2 p. 6 przepisów pr. do kpc.

Bydgoszcz, dnia 13 kwietnia 1934 r.

Sąd Grodzki.

2160

Zlec. nr. 530-8

WYWOŁANIE

Stanisław Przybył w Bydgoszczy zamieszkały przy ulicy Św. Jańskiej 17 wystąpił z wnioskiem, by córkę jego Jadwigę Przybył urodz. dnia 22 października 1888 r., która na ostatku mieszkała w Bydgoszczy i zaginęła, uznał za zmarłą.

Wspomnianą zaginioną wzywa się, by w niżej oznaczonym Sądzie stawiła się na terminie dnia 15 listopada 1934 r. o godzinie 10 przedpołudniem w pokoju nr. 31, gdyż inaczej zostanie uznana za zmarłą.

Wszyscy którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionej, winni o tem donieść Sądowi, najpóźniej w terminie powyższym.

Bydgoszcz, dnia 6 kwietnia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 532-8

W sprawie wywoławczej w celu pozbawienia mocy prawnej dokumentu Sąd Grodzki w Bydgoszczy postanowił zarządzić następujące

WYWOŁANIE:

Anna Pietschmann wdowa zam. w Bydgoszczy, Grudziądzka 15 zast. przez adwokata Dembińskiego w Bydgoszczy, wniosła o wywołanie zaginionego listu hipotecznego, odnoszącego się do hipoteki w kwocie 11.000 mk. niem. z 5 proc. odsetkami zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Szwederowo k. nr. 559 i k. 588 w dziale III. pod L. 4 i L. 2 dla Franciszka Hermanna Pietschmanna.

Posiadaczka wyżej wymienionego dokumentu wzywa się by najpóźniej w terminie wywoławczym na dzień 30 lipca 1934 r. godz. 10 zgłosić swe prawa i przedłożyć dokument w podpisanym Sądzie pokój nr. 31 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej powołanego dokumentu.

Bydgoszcz, dnia 6 kwietnia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 513-8

2163

Walne zebranie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się dnia 30 kwietnia 1934 o godz. 5 po południu w Gdańsku w lokalu bankowym przy Holmmarkt 4.

Porządek obrad

1. zagajenie i ukonstytuowanie biura,
2. uchwała do referatu Rady Nadzorczej z dokonanej rewizji związkowej,
3. sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1933, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej,
4. podział czystego zysku,
5. uchwała do Par. 49 prawa spółkowego,
6. wybór członków Rady Nadzorczej,
7. wnioski bez uchwał.

Bilans za rok 1933 wyłożony jest od dziś w lokalu bankowym.

Gdańsk, dnia 18 kwietnia 1934 r.

Bank Ludowy, E. G. m. unb. H.

RADA NADZORCZA:

(—) Teofil Kopczyński, prezes.

2156

Lubanoza C

doskonała przyprawa dla słodkich ciast

1711

U. T. LICHTSPIELE
Gdańsk, Elisabethkirchengasse 9/11
Tel. 24600 Tel. 24600

Od dzisiaj
Jan Kiepura - Marta Eggert
w najnowszym wielkim filmie Ufy
Moje serce woła Cię
z Pawłem Kemp, Teo Lingen, Hildą Hildebrand, Pawłem Herbiger, Trudą Hesterberg, Hildą Stolz
Muzyka: Robert Stolz
Film Jana Klepury Ufy
Znaczy to: najlepszy nastrój publiczności przez czarujący śpiew świetnego tenora — przez klasyczną i modną muzykę — atrakcje przez świetną obsadę dalszych ról oryginalną akcją z najwesejszymi epizodami i żartami, oraz cudowną wystawą!

Małpe figle
krótki film dźwiękowy Ufy
Najnowszy dźwiękowy przegląd tygodniowy UFA
Początek seansów w dniu powszednie o godz. 4, 6.15, 8.30, 21.55
podczas świąt o godz. 3, 5, 7, i 9-tej.

Do Km. 826, 671, 1147, 499 1158-34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir. I, zam. w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 31a, na zasadzie art. 602 PKC. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1934 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości:
o godz. 10,30 przy ul. Świętojańskiej obok domu Stankiewicza, 2 tapczany, bufet — 620 zł;
o godz. 11-tej przy Skwerze obok domu Halmana 1 stół stolarski — wartość — 30,— zł;
o godz. 11,35 przy ul. Abrahama w domu Mielczarskiego: 40 obrusów i 10 swetrów damskich — 130,— zł;
o godz. 12-tej przy ul. Starowiejskiej obok domu Wandtkiego — urządzenie sklepowe w wartości 80,— zł;
o godz. 12,30 przy ul. Leśnej obok p. Bąka jeden barak w wartości — 200,— zł;
Przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 18 kwietnia 1934 r.
(—) Kamiński, komornik.

2167
LICYTACJA.
W sobotę, dnia 21 bm. od godz. 9-tej rano sprzedawac będą w lokalu „Elysium“ w m. Gdańska 68 (ogród) najwięcej dającym za gotówkę:
nowoczesną dobrą sypalną, jasny dąb niewykończoną nową sypialką dębową, części do jadalni wzgl. salonu, mahoniowo stylowe, różne nowoczesne meble pojedyncze, gotowe i niewykończone stoły, krzesła, fotele do jadalni i gabinetu, surowe i gotowe, kuchenne meble itp. Korzystna okazja zakupu dla pp. stolarzy i tapicerów. Rzeczy te oglądać można od godz. 8-ej z rana.
Antoni Mroczynski, konc. aukcjonator,
Bydgoszcz, Gdańska 42, tel. 1554.
2159

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 2173 wpisano dnia 6 października 1933 firmę „Surowiec“ właśc. Regina Chajmowicz w Bydgoszczy.
Jako właśc. firmy wpisano Reginę Chajmowicz kupca z Bydgoszczy.
Bydgoszcz, dnia 12 stycznia 1934 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 534-8 2164

WYWOŁANIE
Imgard Baercker urodz. Lindner zam. w Hildesheim Humboldtstr. Marta Richter urodz. Lindner zam. w Berlinie Charlottenburg, Luiza Maercker urodz. Kutscher zam. w Dreźnie Hubnerstr. 27, zast. przez adwokata Spitzera w Bydgoszczy wniosły o wywołanie zaginionego listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 16.000 mk. niem. z 4 i pół proc. odsetkami zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości, Bydgoszcz karta 2705 w dziale III pod Nr. 1 dla Ahny Lindner, urodz. Pesler z Bydgoszczy.
Posiadacza wyżej wymienionego dokumentu wzywa się by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień 30 lipca 1934 godz. 10, zgłosił swe prawa i przedłożył dokument w podpisany Sądzie w pokoju nr. 31 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej powołanego dokumentu.
Bydgoszcz, dnia 6 kwietnia 1934 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 535-8 2165

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Rabińskiej 21 i Piekary 2 stanowiąca spichlerze i warsztaty z mieszkaniem w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Stare Miasto, karta 221 na imię spedytora Ludwika Szymańskiego zostanie — w drodze egzekucji dnia 18 czerwca 1934 r. o godz. 11 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 43 za cenę wywołania 27,971,35 zł.
Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 czerwca 1932 r.
Toruń, dnia 9 kwietnia 1934 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 183-9
2140

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
Dnia 26 kwietnia 1934 r. o godz. 12-tej w południe sprzedawac będą u Pana Alfonsa Bonina w Starym Bukowcu najwięcej dającym za gotówkę: 1 powozkę wyjazdową, 1 sanie wyjazd., 1 wóz rob., 1 jałowkę, 1 krowę, 1 centryfugę, urządzenie sklepowe, 1 kanapę, 3 stoły i 5 krzesel.
(—) Grochocki
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I. w Kościerzynie.
2154

PRZETARG.
23 kwietnia godzina 9,40 sprzedaje przy Podgórnej 7, przymusowym przetargiem za gotówkę 2 wozy, 2 konie, radioaparat, bicelniczkę, kanapy, obraz.
(—) Brunon Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego Toruń, Łazienna.
2141 295-34

LICYTACJA.
W sobotę 21 kwietnia br. o godz. 10-tej sprzedany będzie w drodze publicznej licytacji 1 wagon węgla kamiennego (orzec III płukany) kopalni „Reden“ wagi 20.400 kg.
Ekspedycja Towarowa, Grudziądz.
Zlec. nr. 264-GR 95

Dobrze! plegniowane
Dobrze! nalane
Dobrze! podane
Piwo „OKO“
tylko w 2144
„Hungarji“
Toruń, Prosta 19

Ziemniaki
industria i woltwann na sprzedaż. Majątek Nawra, pow. Toruń, telefon Chelmska 83. 2139

Zakład fryzjerski
z wolnym mieszkaniem w Toruniu sprzedam. Feliks Wesołowski, zakład fryzjerski Toruń, ul. Mickiewicza 116 2147

6-7 pokojowe
mieszkanie przy ul. Wybickiego od 1 czerwca do wynajęcia. Zgłoszenia Grudziądz, Wybickiego 25 m. 3.


Obwieszczenie.
Zawiadamiamy, że Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu zaprowadził w Bydgoszczy z dniem 7 kwietnia 1934 r. inkaso składek za ubezpieczenia ogniowe i życiowe

przez własnych inkasentów
W śródmieściu miasta Bydgoszczy i na przedmieściach położonych po lewej stronie Brdy będzie inkasował
p. Stanisław Leńniczak
a w śródmieściu i na przedmieściach położonych po prawej stronie Brdy
p. Edmund Mechliński

Wyżej wymienieni inkasenci są obowiązani wykazać się legitymacją ze swoją fotografią, naszą pieczęcią urzędową i własnoręcznym podpisem naczelnego dyrektora, mocą której upoważnieni są do inkasowania składek dla Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie oraz do spisywania wniosków o ubezpieczenie dla tych Zakładów.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Zakład Ubezpieczeń na życie
w Poznaniu
(—) inż. F. Baranowski
naczelnny dyrektor.
2158

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Urząd Skarbowy w Chełmnie podaje do ogólnej wiadomości że w dniu 21 kwietnia 1934 r. o godzinie 11.00 w Unisławiu powiat Chełmno odbędzie się sprzedaż za natychmiastową zapłatą celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej — Ubezpieczalni Krajowej i Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia następujących ruchomości: 40 beczek syropu ziemniaczanego, 6 beczek marmelady owocowej a 300 kg. każda, 10 ctr. miodu sztucznego, 50 ctr. marmelady owocowej.
Zbiórka licytantów na miejscu w Unisławiu przy Firmie Unamel o godzinie 10 przed południem.
Urząd Skarbowy w Chełmnie.

Pożyczkę
na budowę kamienicy, przy Świętojańskiej, od 35.000 poszukuje. Zabezpieczę I. hipoteką. Dam administrację z prawem inkasa 60% dzierżawy. Oferty: „Solidny“ nadsyłać Gdynia, Szkolna 10, „Gazeta Morska“. 1848

Ubrania męskie
chłopięce oraz
plaszcz męski
i dla chłopców w najnowszym fasonach i deseniach.
Spodnie, kurtki skórzane, kombinexy ślusarskie, bluzy robocze
w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach poleca
BAZAR TORUŃSKI
dawn. Czesław Buza,
Toruń, W. Garbary. 1975

Nieruchomość
zapiętrowa w centrum miasta przy głównej ulicy na sprzedaż. Oferty pisemne Grudziądz, Wybickiego 25 m. 3. 2075

Szafa oszklona
na książki, komoda, biurko w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość „Gazeta Morska“ Gdynia, Szkolna 10. 2124

Parcele budowlane
około 7000 m² przy ul. Wybickiej w całości albo w parcelach na sprzedaż. Wiadomość: Kittler, Toruń, ul. Żeglarska 21. 2142

Ogłoszenie 2-gie
Zarząd Spółki Akcyjnej „UNIA“ Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki i Peters w Grudziądzu, zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki

odbędzie się w środę, dnia 2-go maja 1934 r. o godz. 10,30 w Grudziądzu, w lokalu Zarządu Spółki, z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok obrachunkowy 1933; 2) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok obrachunkowy 1933; 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 4) Uchwała nad pokryciem strat bilansowych; 5) Uchwała nad redukcją kapitału akcyjnego i zmiana dotychczasowego brzmienia § 4-go statutu ust. 1-szy treści: „Kapitał Zakładowy Spółki wynosi zł. 2.750.000,— słownie: dwa miliony siedemset pięćdziesiąt tysięcy złotych. Kapitał Zakładowy dzieli się na 25.825 sztuk akcji brzmiących na okaziciela i 1.875 akcji imiennych uprzywilejowanych po 100 złotych każda“ na następującą treść: „Kapitał Zakładowy Spółki wynosi zł. 1.375.000,— słownie: jeden milion trzysta siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych. Kapitał Zakładowy dzieli się na 12.813 sztuk akcji brzmiących na okaziciela i 937 akcji imiennych uprzywilejowanych po 100 złotych każda“; 6) Uchwała co do dalszej zmiany statutu odnośnie §§ 7, 15, 23, 24 i 28, a mianowicie: § 7-my do punktu a) o treści dotychczasowej: „Do działań w imieniu Spółki uprawnieni są: a) dwóch członków Zarządu“ zmienia się na: „a) dwóch członków Zarządu względnie jeden członek samodzielnny“, § 15-ty o treści dotychczasowej: „Członkowie Rady Nadzorczej otrzymują za swe czynności, prócz tantiemy przewidzianej w § 23 statutu, stałe wynagrodzenie według kosztów handlowych rocznie ryczałtem zł. 1.000,— przewodniczący zł. 2.000,— zastępca przewodniczącego i sekretarza zł. 1.500 a poszczególni członkowie Komisji wybranej w myśl § 13 otrzymują powyższy ryczałt w podwójnej wysokości. Za udział w posiedzeniach członkowie Rady Nadzorczej otrzymują odszkodowanie w formie diet w wysokości ustalonej corocznie przez Walne Zgromadzenie, oraz zwrot kosztów podróży i wydatków związanych z posiedzeniami“ zmienia się na: „Spółka zobowiązana jest zwrócić Członkom Rady Nadzorczej koszty podróży i wszelkie wydatki związane z posiedzeniami, oraz wypłaci diety ustalone przez Walne Zgromadzenie“, § 23-ci o treści dotychczasowej: „Czysty zysk wykazany w rocznym zamknięciu rachunkowym, rozdziela się jak następuje: a) 8% od czystego zysku rocznego, oblicza się kapitał zapasowy, dopóki kapitał ten nie osiągnie przynajmniej jednej trzeciej części kapitału akcyjnego, b) dywidenda od kapitału akcyjnego dla akcjonariuszów Spółki, której wysokość ustala każdorazowo Walne Zgromadzenie, c) z pozostałej kwoty wydziela się 15% jako tantiemę dla Zarządu, d) z pozostałości wydziela się 10% jako tantiemę dla Rady Nadzorczej. Pozostająca jeszcze kwota może być użyta na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia do ufundowania specjalnych rezerw i funduszy, do wypłacenia akcjonariuszom superdywidendy, do dodatkowych odpisów oraz przeniesienia na nowy rachunek“ zmienia się na: „Do czasu pokrycia zobowiązań Spółki według stanu z dnia 30 czerwca 1933 r. czysty zysk przeznaczają się na procentową regulację tych zobowiązań“, § 24-ty o treści dotychczasowej: „Do kapitału zapasowego zapisuje się oprócz części zysków, o których mowa w § poprzednim: 1. Wszelkie niepodjęte dywidendy od akcji Spółki, co do których powództwo się przedawniło, 2. Zyski powstałe przy podwyższeniu kapitału zakładowego przez wydawanie akcji po cenie przekraczającej wartość nominalną“ zmienia się na: „Do kapitału zapasowego dopisuje się: a) Wszelkie niepodjęte dywidendy od akcji Spółki, co do których powództwo się przedawniło, b) Zyski powstałe przy podwyższeniu kapitału zakładowego przez wydawanie akcji po cenie przekraczającej wartość nominalną“, § 25-my o treści dotychczasowej: „Ze względu na zmianę roku obrachunkowego w niniejszym statucie, następny rok obrachunkowy obejmuje czasokres od 1-go lipca 1930 r. do 31-go grudnia 1930 r.“ skreśla się; 7) Uchwała co do wypłaty dywidendy za rok 1929/30; 8) Rejestracja Oddziału Fabrycznego w Brodnicy; 9) Uchwała co do wydzierżawienia oraz zbywania nieruchomości Spółki; 10) Wybory do Rady Nadzorczej; 11) Ustalenie diet Rady Nadzorczej według § 15-go statutu. PP. Akcjonariusze mogą na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny. Odnośnie punktów 5), 6) i 9) głosują PP. Akcjonariusze oddzielenie w grupie akcji imiennych i okazicielskich. Uprawnienie do głosowania na Walnym Zgromadzeniu mają tylko ci PP. Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złoży w godzinach urzędowych w Zarządzie Spółki: a) oryginalne akcje z wykazem numerów, mające brać udział w Walnym Zgromadzeniu, b) wzamian akcji poświadczenie wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo krajowej instytucji kredytowej (bankowej). W zaświadczeniu należy wymienić numery i rodzaj akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Osobom uprawnionym na mocy powyższych przepisów do głosowania na Walnym Zgromadzeniu, wydaje się karty wstępu z podaniem ilości głosów. 2146

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczki, brodawek, kurajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przeciwnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

sw. Marcin 47 Kromczyński, Poznań

miesięcznie 20 zł.

Kapelusze damskie
najnowsze kupuje się najtaniej w firmie **Lubomska** Toruń, Szeroka 2. 2116

Przeprowadzki
meblowe wozy wysyłane.
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne, zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Samochody
ciężarowe do przeprowadzek i transportów.
Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański
Toruń, Żeglarska 3, Tel. 909

Pensję miesięczną
zapewniamy **energicznym osobom**
Informacji udziela Tawo Bankowe w Grodnie, ul. Hoovera 9. 1491

TCZEW
Tanio sprzedam lub wydzierżawię

dom w Tczewie
w bardzo dobrym położeniu. Sklep ca 90 kw mtr. nadający się do każdego rodzaju przedsięb., 3 pokoje w dobrej mieszkanie, wjazd etc. Zgłoszenia M. Gleszczyński, TCZEW, ul. Mickiewicza 7, 2166

TRWAŁA ONDULACJA wykonana za pomocą aparatu „MOBILE“ jest bezprzeczenie najlepszą (spalanie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim
J. Łoboda, Toruń
ulica Chełmińska 7 9337

Kartofli wędkarzel
sadeniaków „Deodora i Woltmann“ 400 ctr. po 2,50 oraz 200 dużych przebranych sprzeda
Majątek Warszawski pocztą Domatówko.
Wędzka, wędki i przybory wędkarskie najtaniej w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej. Toruń, Łazienna 32. (1909)

Selegamy
Z ostatniej chwili

Nowe oblicze rządu jugosłowiańskiego

W gabinecie Uzunowicza zmieniło się 5 ministrów

Białogród, 20. 4. (Pat). Rząd jugosłowiański na mocy dekretu królewskiego, uległ przebudowie. Prezesem rady ministrów pozostał nadal dotychczasowy premier Uzunowicz. Zmiana nastąpiła na stanowiskach 5-ciu ministrów. Ministrem komunikacji na miejsce Radivojevicia, który ustąpił, król mianował Milosavljevitscha. Minister bez teki w poprzednim rządzie Uzunowicza Andzelewicz zajął miejsce ustępującego ministra wychowania fizycznego Handzeka. Pozatem ustąpił minister polityki społecznej i zdrowia publicznego Puztelz. Stanowisko jego zajął sen. Novak.

Ministrem wojny na miejsce gen. Stojanowicza został mianowany gen. Milovanowicz. Ministrem lasów i górnictwa król mianował Dorblina Drwana. Pozostali ministrowie zachowali swe teki. Ministrem spraw zagr. jest nadal Jevticz, a ministrem finansów Dzorzewicz.

W nowym rządzie Uzunowicza niema ani jednego ministra bez teki.

Białogród, 20. 4. (Pat). Po utworzeniu nowego rządu, prezes rady ministrów Uzunowicz oświadczył przedstawicielom prasy, iż zmiany, jakie zaszły w składzie gabinetu, nie mają charakteru politycznego.

W polityce wewnętrznej rząd w dalszym ciągu stać będzie na gruncie konstytucji i na zasadach manifestu królewskiego z dnia 6 stycznia 1929 roku, przestrzegając ideologii jedności narodowej i państwowej. Polityka zagraniczna również nie ulegnie żadnym zmianom, kierowana w dalszym ciągu przez monarchę w oparciu o sprzymierzeńców i przyjaciół, dążąc do zachowania pokoju.

Rząd, dążąc do poprawy sytuacji gospodarczej, zajmie się zbadaniem środków, mogących złagodzić kryzys, który nie oszczędził Jugosławii.

Własnych księży i własnych szkół domaga się mniejszość polska na Śląsku Czeskim

Morawska Ostrawa 20. 4. (Pat). U prezydenta kraju morawsko-śląskiego b. ministra Czernego w Brnie bawiła delegacja ludności polskiej w Czechosłowacji, w osobach posłów dr. Buzka i Chousta oraz byłego posła dr. Wolfa, która domagała się obsadzenia wakuującego w Stonawie probostwa proboszczem narodowości polskiej z uwagi na czysto polski charakter tej gminy. Minister Czerny obiecał sprawę rozpatrzyć. Przy tej sposobności delegacja poruszyła sprawę przyjęcia na etaty krajowe prywatnych szkół polskich, posiadających wymagane do tego warunki oraz wręczyła ministrowi Czernemu znany memoriał stronnictw polskich o systematycznym wyradawianiu Polaków w Czechosłowacji.

Pos. Birkenmayer objął swe nowe obowiązki w Wilnie

(o) Wilno, 20. 4. (tel. wł.) W dniu 18-tym bm. nowy kierownik sekretariatu BBWR w Wilnie poseł Alfred Birkenmayer przejął oficjalnie urzędowanie od ustępującego kierownika posła Stanisława Dobosza.

Książę von Pless musi odsiedzieć trzy tygodnie w areszcie

(o) Katowice, 20. 4. (tel. wł.) Przed kilku tygodniami Henryk von Pless skazany został przez Sąd Grodzki na trzy tygodnie aresztu, za zatrudnianie obcokrajowców w swych zakładach wbrew ustawom. P. Pless otrzymał wezwanie do odsiedzenia kary, ale znajduje się on obecnie poza granicami Rzeczypospolitej. O ile nie stawi się w przepisowym terminie w areszcie, rozpisane za nim zostaną listy gończe.

Sprawcy zamachów petardowych w Poznaniu skazani na kary więzienia

(o) Poznań, 20. 4. (tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko sześciu członkom Związku Młodych Narodowców, sprawców zamachów petardowych na sklepy żydowskie. Sąd skazał wszystkich sześciu na kary od 8 miesięcy do 2 lat więzienia.

Skazanie komunistów we Lwowie

(o) Lwów, 20. 4. (tel. wł.) Zapadł tu wyrok w toczącej się od dwóch dni przed sądem przysięgłych sprawie komunistycznej Na mocy werdyktu przysięgłych Salomon Jelos skazany został na pięć lat więzienia, Stanisław Horodziński i Jankel Berbel na dwa lata więzienia oraz Jęta Beschke na jeden rok więzienia.

Dalszy spadek funta, marki i lira

Warszawa 20. 4. (Pat). W dniu wczorajszym sytuację walutową charakteryzuje przedewszystkiem dalszy spadek funta angielskiego, lekkie osłabienie lira oraz marki niemieckiej.

Gdzie jest Trocki?

Prasa francuska żywo interesuje się b. wodzem czerwonej armii

Paryż, 20. 4. (Pat). Sprawa obecnego miejsca pobytu Trockiego nie przestaje bardzo żywo interesować prasę, która zamieszcza na ten temat różne pogłoski. Niektóre z dzienników twierdzą, iż Trocki już opuścił Francję. Według innych pogłoskę pozostaje on nadal w swej willi w Barbizon, która jest otoczona bez przerwy przez dziennikarzy i fotografów. Rząd francuski, jak wiadomo, udzielił Trockiemu prawa pozostania jeszcze przez kilka dni we Francji dla zlikwidowania swych spraw.

Paryż, 20. 4. (Pat). Wbrew doniesieniom dzienników, Trocki nie opuścił dotychczas swojej willi w Barbizon.

Według ostatnich informacji Havasa, nie otrzymał on również notyfikacji uchwały rady ministrów, zakazującej mu prawa pobytu we Francji.

Według innych informacji, Trocki opuści granicę republiki w ciągu 23 dni.

Willi Ker Monique w dalszym ciągu obiegana jest przez dziennikarzy i fotografów - reporterów. W ostatniej chwili krąży pogłoski, iż były komisarz sowiecki poczynił starania o udzielenie mu prawa osiedlenia się w Ameryce. Leader amerykańskiej ortodoksyjnej partii komunistycznej Bowder oświadczył, że ugrupowanie to uważa Trockiego za kontrrewolucjonistę i wszelką akcję swoją w tej sprawie ograniczy do izolowania Trockiego od mas, na które mógłby wpływać w niepożądanym kierunku.

Dzienniki zwracają uwagę na artykuł organu międzynarodowego ligi komunistycznej „Verite”. Organ ten miał być stworzony przy poparciu Trockiego. Pismo przedrukowało artykuł Trockiego z jego „biule-

tynu opozycji”. Akcja ta świadczyła o aktywnym udziale byłego komisarza sowieckiego w oddziaływaniu na masę francuską wywołaną cofnięciem mu prawa pobytu we Francji. „Verite” wzywał m. in. do udziału w manifestacjach w dn. 12 lutego rb.

Paryż, 20. 4. (Pat). Z Madrytu donoszą: Rada ministrów obradowała wczoraj nad sprawą ewentualnego zamieszkania Trockiego na terytorjum Hiszpanji. Ambasador hiszpański w Paryżu zakomunikował swemu rządowi pogłoski o zamierzoną wyjeździe Trockiego do Hiszpanji. Tymczasem władze centralne w Madrycie nie otrzymały dotychczas od Trockiego żadnego podania

o udzielenie mu prawa azylu. Trocki nie posiada paszportu na wjazd do Hiszpanji. W tych warunkach nie może on przekroczyć granic Hiszpanji.

Madryt, 20. 4. (Pat). Minister spraw wewnętrznych oświadczył przedstawicielom agencji Reutersa, iż Trocki nie zwracał się wcale do rządu hiszpańskiego z prośbą o udzielenie mu prawa pobytu w Hiszpanji.

Zdaniem ministra, jest rzeczą wątpliwą, ażeby rząd hiszpański udzielił Trockiemu pozwolenia na zamieszkanie w Hiszpanji, gdyż obawiałby się, że mógłby on stać się w obecnej chwili źródłem niepokoju.

Flota amerykańska na Bałtyku odwiedzi Kiel, Sztokholm i Leningrad

Helsingfors, 20. 4. (PAT). Prasa donosi, iż w maju rb. ma nastąpić wizyta eskadry amerykańskiej na Bałtyku. Rzekomo eskadra zawinie tylko do Kielu, Sztokholmu i Leningradu, przyczem wizyta w Leningradzie ma być punktem kulminacyjnym podróży.

(Pogłoski o zamierzonej wizycie floty amerykańskiej na Bałtyku powtarzają się uparczywie od pewnego czasu, przyczem wymieniony jest nawet termin przybycia jej do Leningra-

du, co ma nastąpić w dniu święta państwowego Sowieców 1 maja. Obok floty amerykańskiej ma jakoby w tym dniu przybyć do Leningradu także flota polska.

Nie jest pozbawiony specjalnego posmaku fakt, że na wodach europejskich bawić będą zatem jednocześnie dwie rywalki z Oceanu Spokojnego: flota amerykańska i flota japońska, która w tej chwili znajduje się na Morzu Śródziemnym. — Red.).

Port duński Esbjerg widownią krwawych zaburzeń

London, 20. 4. (Pat). Z Kopenhagi donoszą o poważnych zaburzeniach w porcie Esbjerg (port duński nad morzem Północnym). W czasie walki ulicznej tłumy strajkujących z policją wiele osób zostało rannych.

Strajk w porcie Esbjerg, głównie dał się odczuć eksportowi bekonów duńskich do

Anglii. Władze portowe zaangażowały łamistraków, którzy w ciągu ostatnich 2-ech dni załadowali statki. Wywołało to starcia pomiędzy strajkującymi a łamistrakami. Robotnicy ogłosili w Esbjerg strajk powszechny, co stało się powodem ostrego zderzenia z policją, która usiłowała aresztować przywódców strajku.

Ścigany listami gończymi oskarżony o morderstwo, sam zjawił się na rozprawę

(o) Warszawa, 20. 4. (tel. wł.) Zagadkowe morderstwo, dokonane przed paru laty na bankierze warszawskim Centnerszperze, rozwiązane wczoraj było przez Sąd Apelacyjny. Na ławie oskarżonych zasiadli: bracia Mieczysław i Konstanty Pystkowie, Paweł Stańczyk i Agata Peciak.

Sensacją wczorajszej rozprawy było to, że Mieczysław Pystka, po skazującym wyroku w

pierwszej instancji, zbiegł w niewiadomym kierunku i mimo listów gończych nie udało się go odnaleźć. Jego obrońca, dr. Hofmökler-Ostrowski przed kilku dniami wystosował list otwarty do redakcyj wszystkich pism, w którym wzywa oskarżonego do dobrowolnego stawienia się na rozprawę, oświadczając, że cały ciężar odpowiedzialności za ewentualne niewinne skazanie Pystki bierze na swe sumienie.

Pystka, który, jak się okazało, przebywał w pewnej wsi pod Warszawą, zawiadomiony o tym liście, zgłosił się na wczorajszą rozprawę.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, Sąd Apelacyjny uniewinnił wszystkich oskarżonych. Prokurator, jak dotąd, nie zażądał aresztowania Pystki za niestawiennictwo się do więzienia, mimo rozesłania listów gończych.

Japoński samochód pancerny na minie dynamitowej

Charbin, 20. 4. (Pat). Japoński samochód pancerny, eskortujący obozy wojskowe, najeżdżał na minę dynamitową, założoną przez bandytów w pobliżu Henctaozte. Samochód uległ całkowitemu zniszczeniu, a jadący nim żołnierze odnieśli ciężkie obrażenia.

Persja i Irak interesują się rynkiem i produkcją polską

Bagdad, 20. 4. (PAT). Bawił tutaj w marcu rb. minister Stanisław Hempel, poseł pełnomocny Rzplitej Polskiej w Persji i Iraku, z siedzibą w Teheranie. P. Stanisław Hempel podczas swego pobytu w Teheranie przyjął na audjencji delegację Izby Handlowej w Bagdadzie, która zgłosiła się do przedstawiciela Polski w celu nawiązania stosunków handlowych między Irakiem a Polską.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meńnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 3
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Glimmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marss. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dubrowski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańczo, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawski” go: Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpow. za Toruń: Jerzy Kruszewski, Toruń, Kościuszki 3.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 53.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawcwo: „Dz. en Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dz. en Bydgoski”, „Dz. en Grudziądzki”, „Dz. en Kujawski”, „Dz. en Kaszubski”.
Nabładow i czelozkami Pomorskiej Drukarni Rointczaj S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny w nosi:

w ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
z odnośnikiem do domu 2.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2.89 zł
pod opaską 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2.32 gd przez gońca 2.00gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w załadunku, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz 10/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 50 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.